ROK XVI. Nr. 131 (4807) WILNO, sobota 13 maja 1939 r. Pismo nie jest datowane naprzód Cena 15 gr

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

KAZIMIERZ SOSNKOWSKI gen. broni.

Rozmowa z Komendantem

KOMENDANCIE!

Leżysz w majestacie śmierci opromieniony blaskami legendy, na polskim akropolu, wśród królów i wielkich narodu. Czym więcej lat upływa od niewymownie bolesnej chwili Twego odejścia tym bardziej wyrasta i potężnieje postać Twoja w pamięci Polaków. Rzec można śmierć przezwyciężyłeś i zmartwych wstajesz codzień, co godzina, co chwila w duszach i w sumieniach naszych. Choć znieruchomiała na wieki Twoja doczesna powłoka, jednak żyjesz i działasz w naszych sercach i myślach. Choć usta Twoje zamknęły na wieki, słyszymy głos Twój wielki, donośny, natchniony. Choć oczy Twoje zamknęły się do snu wiecznego, czujemy na sobie Twój zwrok badawczy i opiekuńczy. Wierzymy, iż w godzinach przełomów, na wielkich zakrętach dziejowych duch Twój staje na straży, wskazując Polakom drogę prawdy, wielkości, honoru.

Wołałeś Komendancie: „Nie oddamy ani piędzi ziemi polskiej i nie pozwolimy, by uszczuplono nasze granice, do których mamy prawo".

Słyszymy, Komendancie. I oto cała Polska od krańca do krańca rozbrzmiewa jednym wielkim okrzykiem: „Nie oddamy".

Mówiłeś, Komendancie, że bić się można i zwyciężać w najtrudniejszych warunkach, lecz trzeba tego mocno pożądać.

Wiemy i pamiętamy, Komendancie, że zwycięstwo swoje w r. 1920 Polska odniosła nie dzięki obfitości środków materialnych, lecz dzięki siłom duchowym, które Ty umiałeś wyzwolić. Dzisiaj mamy czym się bić mamy karabiny, mamy armaty, samoloty i inne narzędzia wojenne. I cóż z tego, że ktoś inny może ich posiadać znacznie więcej? Wiemy i pamiętamy, że moc narodu, który kocha wolność i ceni swój honor, mierzona być musi nie tylko ilością czołgów i samolotów, nie tylko tonażem wystrzelonych, lub zrzuconych pocisków. Mamy wiarę, że największa przewaga fizyczna może się rozbić o niezłomną wolę narodu, który wiedząc, że życie bez wolności i sprawiedliwości nic zgoła nie jest warte, woli walkę zażartą, śmiertelną, prowadzoną choćby na gruzach własnego domu, aniżeli gorycz upokorzenia i hańbę niewoli, czy też półniewoli. Naród, który tak myśli i czuje, będzie bić się do upadłego, do ostatniego ładunku, będzie walczyć z nożem w zębach, będzie walczyć odłamkiem szabli, kolbą karabinu, będzie szarpać zębami, gdy ostatni odłamek broni z ręki omdlałej wypadnie. Zawodne są rachuby wyrozumowane, płonne i daremne są nadzieje — ułudne są obliczenia materialne, które prowadzą do niedorzecznego przypuszczenia, że naród taki może być trwale pokonanym i stać się zdobyczą, — pożywką na cudzym szlaku dziejowym.

Mówiłeś, Komendancie, że jedynie z ustępliwości wzajemnej umiejętności podawania do pracy ręki wszystkim wypływa moc wielka w chwilach trudnych i w chwilach kryzysów państwowych.

Mówiłeś, Komendancie, że w okresach burzy i niebezpieczeństw, w okresach przewrotów i wstrząsów naród cały musi skupić się przy tych ktorzy dźwigają największą odpowiedzialność. Przypomniałeś nam, Komendancie, że funkcją państwową najcięższą, najwięcej wysiłku umysłu, woli i nerwów wymagającą jest funkcja naczelnego wodza podczas wojny, — że praca jego rozstrzyga o losach państwa i narodu. Słowa Twoje nie przebrzmiały bez echa cierpienia i ofiary moralne, które Ty, Komendancie, podczas ubiegłej wojny złożyć musiałeś, — owoc swój wydały, oto naród polski w obliczu możliwej nawałnicy wyrzeka się błędów przeszłości, skupia się przy Naczelnym Wodzu, gotów pomagać Mu w Jego ciężkim zadaniu z całych sił i wszystkimi środkami, — gotów otoczyć Go sentymentem i zaufaniem, utwierdzić Go i umocnić we władaniu duszą wojska.

Upominałeś nas, Komendancie byśmy we wszystkim, co robimy, umieli zachować spokój i jeszcze raz spokój. Pamiętny słów Twoich, naród nasz z podniesioną głową oczekuje rozwoju wypadków, zachowując zimną krew i zadziwiającą dyscyplinę. Omyli się musi każdy, kto liczy obecnie na słabe nerwy Polaków, na łatwe wyczerpanie ich odporności psychicznej. Społeczeństwo polskie nie da się ani zmęczyć, ani wytrącić z równowagi, a w razie potrzeby zdobędzie się na tyle talentu i charakteru, aby zachowując postawę niezbędnej czujności, umieć kontynuować zwykły tryb życia i utrzymać normalny bieg gospodarki społecznej.

Komendancie. Całym życiem Swoim dawałeś przykład, jak z chłodnym i nieulękłym spokojem trzeba patrzeć prosto w oczy rzeczywistości i umieć spokój ten zachować zawsze, bez względu na zmienne koleje ludzkich zmagań się z losem. Będąc romantykiem, poetą czynu, mistrzem natchnionego ryzyka, byłeś jednocześnie trzeźwym realizatorem, umiejącym widzieć prawdę w jej rzeczywistej, nieupiększonej postaci. Uczyłeś nas przykładem Swoim, że siła i hart duszy ujawnia się najdobitniej w chwilach trudnych i ciężkich, w okresach kryzysów, które są nieuniknione i trafiać się muszą na każdej, najbardziej choćby triumfalnej drodze. Uczyłeś nas, że kto w podobnych chwilach nie łamie się i nie ulega, ten już odnosi zwycięstwo.

Niech nikt się nie łudzi, że spokój Polaków w obliczu możliwych wydarzeń nie jest wysokiej próby, że płynie on z nieświadomości lub błędnej oceny rzeczy. Naród nasz, przy całym swoim wrodzonym optymiźmie, zdaje sobie dokładnie sprawę z powagi położenia, docenia niebezpieczeństwa, które, być może, trzeba będzie zmóc i przezwyciężyć, uświadamia sobie ogrom ofiar, które, być może, trzeba będzie ponieść. Społeczeństwo nasze, wpatrzone w przykład Swego Wielkiego Wychowawcy wsłuchane w Jego słowa, wie, że prawdziwa odwaga patrzy trzeźwo, widzi jasno i jest przygotowana na wszystko. Może się niebacznie przeliczyć ten, kto myśli, że wobec Polski, zbudowanej pracą Piłsudskiego, łatwo będzie odnosić błyskawiczne sukcesy przez moralne nadłamanie Polaków.

Polska chce w tych czasach burzliwych mieć duszę tak nastrojoną, by mogła z jednakim spokojem i opanowaniem spotykać chwile dobre i złe radosne i smutne, niepowodzenia i triumfy, — gdyż to jest postawa godna narodu dzielnego, godna Twojej, Komendancie, pamięci.

Komendancie. Całe życie Twoje było wcieleniem słów poety, że Boga Polaków „wielki czyn ubłaga nie łza przelana przed kościoła progiem" Byłeś cudownym narzędziem w ręku opatrzności, która rządzi losami ludzi i społeczeństw, państw i narodów. Bóg najwyższy widzi dobrze sprawy ludzkie, osądza zło i dobro, rozróżnia fałsz i prawdę, ocenia krzywdę i słuszne prawo, wymierza każdemu miarę właściwą. Naród polski, głęboko wierzący i przywiązany do wiary ojców swoich, ufa w sprawiedliwość odwieczną, a gdy wybije godzina próby, śladem Twoim, Komendancie, błagać będzie Wszechmocnego wielkim czynem o triumf swej słusznej sprawy.

(Przemówienie wygłoszone 12. 5. 1939 r. przez Radio).

Po powrocie gen. Rasztikisa

(Korespondencja własna „Kurjera Wileńskiego")

Kowno, 12 maja.

Na krótko przed przybyciem pociągu warszawskiego na peronie zgromadziło się niemal to samo grono, które w poniedziałek wieczorem odprowadzało naczelnego wodza armii litewskiej, udającego się w pierwszą podróż do Polski. A więc: minister obrony kraju gen. Mustejkis i szef sztabu generalnego gen. Pundzewiczus na czele generalicji, wiceminister spraw zagranicznych p. Girdwajnis, poseł polski min. Charwat z członkami poselstwa, kilku wybitnych działaczy społeczno-politycznych, jak ks. kan Bogelis i sekretarz sejmu pos. Wiłuszys, przedstawiciele prasy miejscowej i zagranicznej, trochę publiczności.

Wśród kompletnej ciszy wtacza się pociąg przed peron i zatrzymuje się tak, by salonka stanęła naprzeciwko drzwi do pokojów reprezentacyjnych Poprzedzany przez adiutanta osobistego, maj. Giecewiczusa, wysiada z niej gen. Rasztikis i podchodzi do min. Charwata, do którego coś mówi przez dłuższą chwilę. Ale do otoczenia poprzez trzask aparatów fotograficznych, dolatują tylko poszczególne wyrazy rosyjskie, z których nie można wywnioskować, czy powitanie wykroczyło poza granice obowiązującego protokółu. Nie daje się też nic wyczytać z żółnierskiej i dyplomatycznej twarzy rozmówców. Potem wymiana uścisków dłoni z resztą spotykających, krótka rozmowa w pokojach reprezentacyjnych i odjazd z dworca, przed którym odsłonięciem w milczeniu głów wita naczelnego wodza paraset osób publiczności. Żadnych okrzyków, owacyj... Tłum litewski naogół nie jest ekspansywny. Ale to milczące powitanie jest charakterystyczne dla całej podróży.

Prasa litewska poświęcała jej w ciągu ostatnich dni wiele miejsca, urzędowy „Lietuvos Aidas" zamieścił sporo zdjęć. Był to jednak wyłącznie materiał informacyjny, pochodzący bądź z urzędowej „Elty", bądź od własnych korespondentów, którzy również powstrzymywali się od komentarzy. Jedyny wyłom stanowią tu artykuły katolickiego „XX Amžius" i informacyjnego „Laikas", zamieszczonych jeszcze w związku odjazdem — i do nich trzeba sięgnąć, by zapoznać się ze stanowiskiem opinii litewskiej wobec omawianej podróży.

„XX Amžius" pisał:

„Niektórzy widzą w niej zwykłą wizytę. Niektórzy wiążą ją z udziałem gen. Rasztikisa w uroczystościach ku czci Hitlera. Niektórzy przepowiadają ściślejszą współpracę wojskową pomiędzy Litwą i Polską. Niektórzy wreszcie (i ci właśnie najbardziej słusznie!) chcą wdzieć w niej *wyraz samodzielności orientacji państwowej Litwy*.

Ostatnie tłumaczenie zasługuje na podkreślenie dlatego, że prasa zagraniczna lubiła głosić, iż Litwa nie posiada samodzielnej polityki, iż jest tylko zabawką w ręku tej lub innej sąsiadki. Chęć spopularyzowania takich wiadomości przejawiała się i w ostatnich czasach. Wizyty wodza armii litewskiej, złożone obu wielkim sąsiadom w chwili istnienia pomiędzy nimi zatargu, wskazują właśnie, że Litwa pragnie normalnych, sąsiedzkich stosunków zarówno z jednym jak i z drugim państwem. Dalej dziennik zaznacza, że chociaż „gen. St. Rasztikis udał się do Polski tylko jako wódz armii", to jednak — wtedy, „gdy ogół najwięcej nadziei i zaufania pokłada w tym właśnie wodzu, — moralnie *posiada on szczery mandat do występowania w gościnie w imieniu całego narodu*". Z taką oceną dzisiejszej pozycji gen. Rasztikisa w litewskim życiu politycznym pismo wiąże nadzieje,

(Dokończenie na str. 2)

Kiedy Marszałek Śmigły-Rydz przybędzie do Kowna?

KOWNO, 12 V. (Obsł. wł.) W związku z powrotem gen. Rasztikisa, w kołach politycznych rozeszły się dzisiaj pogłoski, że na odjezdnym z Warszawy zaprosił on Marsz. Śmigłego-Rydza do Kowna i że zaproszenie to zostało przyjęte.

Data rewizyty nie została jeszcze jakoby ustalona. Wymieniane są dwa przypuszczalne terminy: albo latem, w okresie ćwiczeń wojskowych na poligonie, albo co wydaje się mniej prawdopodobnym — w dniu litewskiego Święta Narodowego, 8 września, łączonego zazwyczaj z wielką rewią wojskową.

Współdziałanie wojenne Anglii i Turcji na obszarze Morza Śródziemnego

LONDYN, (Pat). Układ brytyjsko turecki, według doniesień prasy angielskiej, dotyczy wyłącznie morza Śródziemnego i obszaru Bałkanów. Turcja i Wielka Brytania przyrzekają sobie wzajemną pomoc w celu przeciwstawienia się agresji na tych obszarach.

Ponadto układ brytyjsko-turecki przewiduje wolny przejazd przez Dardanele na wody morza Czarnego dla wszystkich brytyjskich statków i okrętów wojennych Wielkiej Brytanii, któreby się udawały do Rumunii dla wykonania gwarancyj brytyjskich, udzielonych Rumunii.

Dzienniki przewidują, że również przeprowadzone będą narady sztabowe pomiędzy siłami zbrojnymi Wielkiej Brytanii i Turcją.

Wojska japońskie w koncesji międzynarodowej

PARYŻ, (Pat). Agencja Havasa donosi z Szanghaju: wojska japońskie wylądowały w koncesji międzynarodowej Amoy.

TOKIO, (Pat). Agencja Domei donosi: japońska piechota oraz oddział marynarzy wylądowały w międzynarodowej koncesji na wyspie Kulangsu, położonej w odległości pół mili morskiej od Amoy.

Lądowanie to ma na celu wyłącznie zapobieżenie popełnianym tam ostatnio antyjapońskim aktom terrorystycznym.

Wczoraj rano został na wyspie Kulangsu ciężko raniony przez nieznanego sprawcę przewodniczący izby handlowej w Amoy Hung Lihsun.

SZANGHAJ, (PAT). — Rzecznik marynarki japońskiej oświadczył, że okupacja koncesji międzynarodowej w Amoy jest zarządzeniem czasowym. Okupacja nastąpiła po otrzymaniu wiadomości, że na terenie koncesji ukrywają się teroryści chińscy, którzy ostatnio zamordowali przewodniczącego sprzyjającej Japończykom chińskiej izby handlowej. — Rzecznik nadmienił, że oddział japoński, który wylądował na terenie koncesji, liczy zaledwie ok. 100 ludzi patrolujących ulice.

NA ZAPYTANIE, CZY JAPONIA NIE OKUPUJE KONCESJI MIĘDZYNARODOWEJ W SZANGHAJU, RZECZNIK ODPARŁ, ŻE JEŚLIBY SYTUACJA SIĘ ZAOSTRZYŁA, TO TAKA EWENTUALNOŚĆ NIE JEST WYKLUCZONA.

Ponad miliard dolarów miesięcznie świat wydaje na zbrojenia

BAZYLEA, (PAT). — W Banku Wypłat Międzynarodowych zakończono obliczenia dotyczące ogólnych kosztów zbrojeń światowych.

Obliczenia wykazały, że miesięcznie wydaje się na zbrojenia światowe ponad 1 miliard dolarów.

Własna obsługa telefoniczna z Warszawy

Znaczenie zawarcia przez Łotwę i Estonię paktu o nieagresji z Niemcami

Według opinii miarodajnych kół polskich, gdyby Łotwa i Estonia odpowiedziały pozytwnie na niemiecką propozycję zawarcia paktu o nieagrasji, byłoby to wydarzenie korzystne, ponieważ oba te państwa w ten sposób potwierdziłyby swoją pozycję poza wszelkimi blokami. Jednocześnie Estonia i Łotwa wyrównałyby swoją linię z Litwą, która posiada już pakt nieagresji z Niemcami, a z Estonią i Łotwą tworzy wspólnie zespół państw bałtyckich.

Pogłoska o pakcie czterech Anglii, Francji, Polski i Sowietów

W kołach miarodajnych polskich nie ma żadnych wiadomości o tym, jakoby istniały projekty paktu 4-ch, do którego miałyby należeć W. Brytania, Francja, Sowiety i Polska. Z żadnej strony nie czyniono tego rodzaju propozycji i Polska oczywiście, żadnych kroków w kierunku takiego paktu czynić nie będzie.

Aresztowanie Polaka w Gdańsku

Z Gdańska donoszą, że wczoraj aresztowano Polaka — pracownika Rady Portu Ernesta Orłowskiego. Policja gdańska nie podała powodu aresztowania.

Orłowski jest aresztowany już po raz 3. Poprzednie bezpodstawne represje spotkały go z tego powodu, że w jego mieszkaniu prowadzony był legalny kurs języka polskiego dla dzieci.

Urzędnicy gdańscy przysięgali na wierność partii

Z Gdańska donoszą, że wczoraj przeprowadzono ponownie zaprzysiężenie wszystkich urzędników gdańskich. Formuła nowej roty przysięgi zawiera przyrzeczenie wierności nie tylko dla W. M. Gdańska, ale i dla władz partii narodowo-socjalistycznej.

B. P.

MAKS LEJBMAN

ADWOKAT

po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w Wilnie 12 maja 1939 r. w wieku lat 67.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby (Wielka 3) na cmentarz żydowski nastąpi w dniu 14 maja 1939 r. o godz. 13-ej.

O tej bolesnej utracie b. członka Rady Adwokackiej i nieodżałowanego kolegi zawiadamia

Okręgowa Rada Adwokacka w Wilnie

Pragniemy, by pozostawiono nas w spokoju

oświadcza premier Szwecji

SZTOKHOLM, (PAT). — Premier Hansson wygłosił na zgromadzeniu szwedzkiej ligi obrony przeciwlotniczej wielkie przemówienie polityczne, w którym oświadczył m. in.:

Pragniemy uczynić wszystko, co w naszej mocy, dla wzmocnienia dobrego porozumienia pomiędzy narodami, lecz sprzeciwiamy się, by nas wciągano w kombinacje wielkich mocarstw, co mogłoby zakwestionować szczerość naszej zdecydowanej woli do zachowania całkowitej swobody we własnym gronie.

Żywimy nadzieję, że nasze pragnienia, by pozostawiono nas w spokoju, zostaną spełnione. Nie czujemy się zagrożeni, ale powiedzenie, że mamy poczucie bezpieczeństwa, mijałoby się z prawdą i jeśli rozpęta się szaleństwo wojny, nikt nie może przewidzieć co się stanie.

Dlatego małe, pokojowo usposobione narody muszą być przygotowane na najgorsze.

• • •

SZTOKHOLM, (PAT). — Szwedzkie czynniki wojskowe wystąpiły z propozycją wyasygnowania dalszych 5.650 tys. koron na zakup materiału artyleryjskiego, zwiększenie ilości karabinów maszynowych, oraz na poczynienie zapasów wyposażenia materiałowego dla rezerwistów.

Senat gdański uniemożliwił urządzenie obchodu ku czci Marsz. Piłsudskiego

GDAŃSK, (PAT). — Dnia 12 maja o godz. 11.30 Senat zawiadomił Komisariat Generalny, że nie zgadza się na odbycie w dniu wczorajszym obchodu żałobnego, zapowiedzianego na godz. 20.15 na stadionie Polskiej Rady Sportowej we Wrzeszczu. Senat oświadczył, że gdyby obchód miał się mimo to odbyć, wówczas Senat nie mógłby wziąć na siebie odpowiedzialności za spokój i bezpieczeństwo ludności polskiej.

Komisariat Generalny dokonał energicznego protestu w Senacie Wolnego Miasta przeciw decyzji władz gdańskich, uniemożliwiającej polskiej ludności w Gdańsku urządzenie obchodu w rocznicę śmierci Marszałka Piłsudskiego.

• • •

GDAŃSK, (PAT). W nocy z 11 na 12 bm. około godz. 2 wybite zostały szyby wystawowe w księgarni tow. „Ruch" przy Rynku Kaszubskim. Straty materialne wynoszą około 3 tys. zł.

W 4-tą rocznicę zgonu Marsz. Piłsudskiego

WARSZAWA, (Pat). Wczoraj, w czwartą rocznicę zgonu Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, Warszawa przybrała żałobną szatę

W godzinach rannych obywatele stolicy, wojsko i młodzież szkolna udali się tłumnie do świątyń *na nabożeństwa* żałobne za spokój duszy Wodza Narodu.

Przed uroczystą mszą świętą w Katedrze św. Jana, najwyżsi dostojnicy państwowi złożyli w Belwederze hołd pamięci Budowniczego Państwa Polskiego.

Około godz. 9 poczęli przybywać do Belwederu: członkowie rządu in corpore z p. prezesem rady ministrów gen. Sławojem Składkowskim i inni.

O godz. 9,10 przybył do Belwederu *Marszałek Edward Śmigły Rydz.*

O godz. 9,15 nadjechał *Pan Prezydent Rzeczypospolitej* w otoczeniu członków domu cywilnego i wojskowego.

Bezpośrednio po przybyciu Pan Prezydent R. P. złożył na stopniach pałacu Belwederskiego przy dźwiękach hymnu narodowego wieniec laurowy przepasany wstęgami o barwach państwowych.

Następnie p. Marszałek Śmigły zbrojnych przepasany wstęgami orderu „virtuti militari", po czym zło-Rydz złożył wieniec od polskich sił żono szereg innych wieńców.

Obecni w ciszy i skupieniu oddali następnie hołd pamięci Pierwszego Marszałka Polski.

Po uroczystości złożenia wieńców, Pan Prezydent R. P., p. Marszałek Śmigły Rydz i obecni dostojnicy państwowi udali się do pałacu, gdzie w kaplicy odbyło się staraniem pani marszałkowej Aleksandry Piłsudskiej nabożeństwo żałobne za spokój duszy Józefa Piłsudskiego, odprawione przez biskupa wojsk polskich ks. biskupa Gawlinę.

Na nabożeństwie obecna była rodzina Józefa Piłsudskiego i pani Maria Rydz Śmigłowa oraz liczne grono osób, zaproszonych przez panią marszałkową Aleksandrę Piłsudską.

O godz. 10 w *Katedrze św. Jana* odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne.

Na miejscu, gdzie przed czterema laty stał katafalk ze śmiertelnymi szczątkami Pierwszego Marszałka Polski, stanął krzyż wokół którego płonęły świece.

Przed świątynią ustawiły się poczty sztandarowe jednostek wojskowych oraz kompania honorowa W. P. O g. 10 przybył do katedry Pan Prezydent Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki i Pan Marszałek Edward Śmigły Rydz.

Uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój duszy Marszałka Piłsudskiego w asyście licznego duchowieństwa odprawił ks. arcybiskup Gall.

Podczas całego dnia *społeczeństwo stolicy* w powadze i skupieniu składało najgłębszy hołd pamięci Marszałka Piłsudskiego.

• • •

We wszystkich miastach, wsiach i osiedlach wiejskich oraz punktach granicznych Rzeczypospolitej — obok strażnic KOP-u i straży granicznej w pamiętną chwilę zgonu Wielkiego Marszałka zapłonęły o godz. 20.45 stosy i ogniska, przy których w powadze i skupieniu zebrała się ludność, oddając trzyminutową chwilą ciszy hołd cieniom Twórcy Odrodzonej Polski.

Po chwili ciszy, w czasie której zamarł wszelki ruch w miastach, na drogach i szosach, odezwały się werble, po czym zebrani wysłuchali wyjątków z dzieł Józefa Piłsudskiego.

W godzinach wieczornych odbyły się akademie żałobne.

Po powrocie gen. Rasztikisa

(Dokończenie ze str. 1).

iż jego *„wizyty stworzą w stosunkach z sąsiadami atmosferę wzajemnego zaufania,* w której potem łatwiej będzie nie tylko na wzajem się zrozumieć, lecz i zadawalniająco rozwiązać przynajmniej niektóre kwestie, od dawna zagmatwane". (Podkreślenie nasze). „Laikas" również wskazuje, że po nawiązaniu kontaktów z dowództwami wojskowymi Łotwy, Estonii i Niemiec *przyszła kolej na południowego sąsiada.* Ale też jednocześnie stwierdza, że *„czym marszałek E. Śmigły Rydz jest w Polsce, tym gen. St. Rasztikis w Litwie"* i przypisuje wizycie poważne *znaczenie* psychologiczne w stosunkach litewsko-polskich", w których jest ona „niewątpliwie jednym z największych wydarzeń". Pismo uzasadnia rezerwę Litwy w stosunku do Polski „nastrojami, jakie panowały w ciągu 18 lat braku stosunków pomiędzy obu państwami i przyczynami, które spowodowały zerwanie tych stosunków"—oraz brakiem naprawdę efektownych kroków ze strony Polski, które by skłoniły naród litewski do poddania rewizji tej rezerwy. „Klucz do stosunków litewsko-polskich — zauważa dziennik — spoczywa w rękach Polski".

Dzisiejsze pisma popołudniowe powstrzymują się w dalszym ciągu od komentarzy, zapewne w oczekiwaniu na oświadczenie samego gen. Rasztikisa, który ma je ogłosić w prasie wojskowej, podobnie jak to uczynił po powrocie z Berlina.

(n).

•

WARSZAWA, (Pat). Naczelny wódz armii litewskiej gen. Rasztikis, opuszczając Polskę, przesłał na ręce Marszałka Polski Edwarda Śmigłego Rydza następującą depeszę:

„Głęboko wzruszony uprzejmym i serdecznym przyjęciem, zgotowanym mi w Polsce przez Pana, Panie Marszałku, proszę Pana Marszałka o przyjęcie moich najgorętszych podziękowań. Zachowam długo w pamięci nasze osobiste zetknięcie, tak miłe i pożyteczne.

(—) gen. RASZTIKIS.

Bluff „plebiscytu" w Gdańsku

Conajmniej 50 procent gdańszczan chce zachować „status quo"

LONDYN, (Obsł. Sp.). „Daily Telegraph" komentując artykuł „Danziger Vorposten", która wypowiada się za plebiscytem, opierając się na relacji własnego wysłannika do Gdańska, stwierdza, że gazeta fałszywie oddaje nastroje gdańskie. Nawet teraz, w obliczu szalonej propagandy antypolskiej uprawianej zarówno przez radio, jak i przez prasę niemiecką, conajmniej połowa mieszkańców Gdańska, nie życzy sobie zmiany obecnego „status quo".

Propaganda hitlerowska, chcąc wzmocnić swoje wpływy, nasyła do Gdańska zastępy młodych hitlerowców.

Francusko-angielskie ćwiczenia nad obroną wschodu Morza Śródziemnego

BEYRUTH, (Pat). Władze wojskowe francuskie i angielskie przeprowadziły wspólnie szereg ćwiczeń obrony basenu wschodniego morza Śródziemnego na wypadek ewentualnego konfliktu.

W ciągu ostatniej nocy odbył się w Bejrucie 20 minutowy alarm obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej połączony z zupełnym zgaszaniem wszystkich świateł. Również na terenie przygotowania obrony przeciwlotnie Palestyny prowadzone są energicznie czynnej i biernej.

„Syndykat trucicieli" popełnił około 200 zbrodni

FILADELFIA, (Pat.). Władze policyjne zdecydowały zwrócić się o pomoc do „g-manów" celem likwidacji tow. „Syndykatu trucicieli", którzy mają na sumieniu ok. 200 zbrodni popełnionych w ciągu ostatnich lat.

W szeregu wypadków chodziło tu o otrucia popełnione w celu uzyskania premii ubezpieczeniowych. Banda „Syndykatu trucicieli" posiadała 2 rozgałęzienia operujące w okolicach New Jersey i Pensylwanii. Dotychczas udało się pochwycić 24 członków bandy, przywódcy jednak dotąd pozostają nieuchwytni.

Zaufanie dla Daladiera

PARYŻ, (Pat). Na dzisiejszym popołudniowym posiedzeniu Izby Deputowanych, po przeprowadzeniu dyskusji nad przemówieniem premiera Daladier Izba przegłosowała wniosek o wyrażenie zaufania rządowi.

Wniosek został uchwalony 375 głosami przeciw 230.

Zamachy bombowe w Anglii nie ustają

LONDYN, (Pat). Wczoraj w godzinach wieczornych nastąpiły w Manchesterze 4 gwałtowne eksplozje zegarowych bomb, podłożonych w skrzynkach do listów.

Eksplozje wyrządziły dosyć poważne szkody, nie raniąc jednak nikogo. Późno wieczorem eksplodowała jeszcze jedna bomba, podłożona w witrynie sklepu samochodowego.

Żadnych zmian w wyniku wizyty jugosłowiańskiej

RZYM, (PAT). — Jedna z politycznych agencyj rzymskich ogłasza na temat obecnych rozmów jugosłowiańsko-włoskich komunikat, w którym m. in. czytamy:

„Niektóre komentarze prasy zagranicznej, poświęcone rzymskim rozmowom regenta ks. Pawła i ministra spraw zagr. Jugosławii Markowicza przewidują nową fazę rozwojową w stosunkach łączących Rzym, Białogród i Berlin oraz zapowiadają zawarcie nowych paktów i dojście do skutku rozmaitych kombinacyj politycznych.

W obecnej wizycie ks. Pawła nie należy doszukiwać się zapowiedzi żadnych nowych faktów politycznych".

Kronika telegraficzna

— POMIMO OSTRYCH ZARZĄDZEŃ **WŁADZ drożyzna w Pradze wzrasta nadal. Zwyżka cen spowodowana jest brakiem poszczególnych artykułów. Brak całkowicie materiałów tekstylnych (pojawiły się natomiast już materiały syntetyczne), obuwia, szeregu artykułów spożywczych, węgla itd. Zwyżka cen niektórych artykułów dochodzi do 100 procent.**

— NA GRANICY AUSTRII I MORAW SPADŁ Z NASYPU POCIĄG, **wiozący dzieci do szkoły. 5 osób zostało ciężko rannych, 15 lekko.**

— Termin defilady zwycięstwa w Madrycie ustalony został ostatecznie na dzień 19 maja. Wkrótce po tej defiladzie legion włoski opuści Hiszpanię.

— Zginęli w katastrofie samolotowej lotnicy sowieccy: dowódca brygady Sierow i kobieta-major Paulina Osipienko. Osipienko była jedną z trzech kobiet, które w roku ubiegłym dokonały przelotu Moskwa—Daleki Wschód.

Urny z prochami lotników zamurowane zostaną w ścianie kremlowskiej a nie na cmentarzu, gdzie zazwyczaj chowani są wszyscy lotnicy.

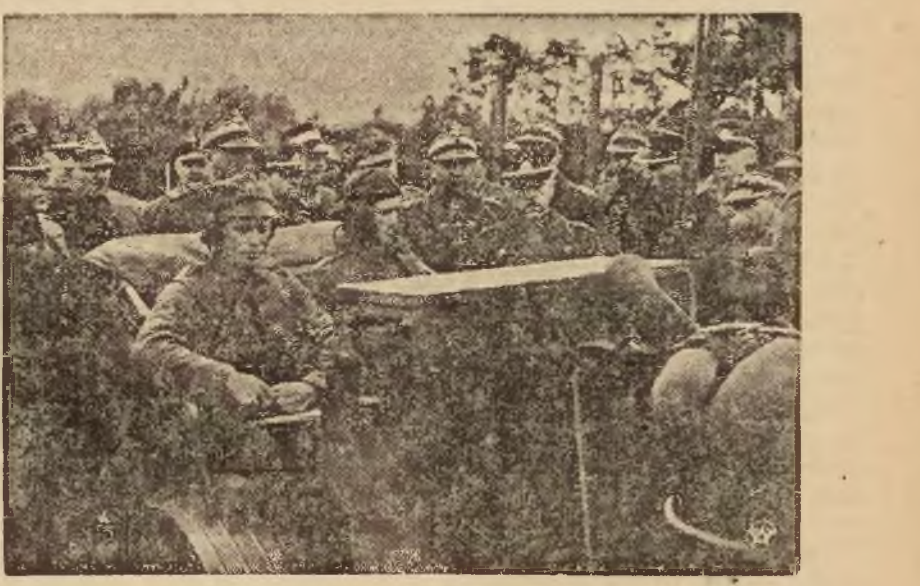
— W więzieniu w Cralova (Rumunia) 700 więźniów zorganizowało manifestację przeciwko dyrekcji więzienia zajmując tak wrogą postawę, że musiano wezwać oddziały garnizonu miejscowego. Otoczeni przez wojsko więźniowie poddali się i wrócili do swych cel.

Sprostowanie

Przez przeoczenie wczorajszy cytat w artykule wstępnym został przypisany Wergiliusowi, a nie Horacemu, jak być powinno

Litwa Stanisława Rasztikisa

Zamieszczamy niżej w streszczeniu interesujący artykuł napisany przez Litwina z okazji przybycia gen. Rasztikisa do Polski. Art. ukazał się na łamach „Polityki“. Red.



Naczelny wódz wojska litewskiego w czasie swego pobytu w Centrum Wyszkolenia Piechoty w Rembertowie, gdzie na zaproszenie ministra spraw wojskowych gen. Kasprzyckiego był obecny na ćwiczeniu bojowym, połączonym z ostrym strzelaniem piechoty i artylerii, przy udziale czołgów i lotnictwa. Po zakończeniu ćwiczeń odbyła się defilada, którą przyjął gen. Rasztikis w towarzystwie min. Kasprzyckiego i generalicji. Na zdjęciu widzimy gen. Rasztikisa w towarzystwie ministra gen. Kasprzyckiego i grona generałów, przy polowej stacji radiowej.

Poczucie odpowiedzialności dziejowej, jest nadzwyczaj silne u Stanisława Raszkitisa i to nie od dzisiaj.

Stanisław Rasztikis zaczął mówić i działać nazajutrz po wkroczeniu okupacyjnych wojsk niemieckich do Kłajpedy tj. w dn. 23 marca, gdy na Litwie zapanowało duże i zrozumiałe przygnębienie. Wszak przez Kłajpedę szło przeszło 80 procent całego zagranicznego handlu litewskiego, w kraju kłajpedzkim koncentrowało się przeszło 1/3 całego przemysłu litewskiego, w tym — 2/3 przemysłu drzewnego. Poza tym należy pamiętać, że w rozbudowę i unowocześnienie portu kłajpedzkiego, w przeciągu 16 lat włożyła Litwa przeszło 100 milionów litów w złocie, czyli 100 milionów złotych, nie licząc inwestycji na urządzenia komunikacyjno-kolejowe. Te olbrzymie, jak na możliwości tego kraju inwestycje, pozwalały Litwie począwszy od 1933 r. oszczędzać rok rocznie po ca 50 milionów litów. I otóż Kłajpeda, której, jak z powyższego wynika, w układzie gospodarczym Litwy, przypadała w udziale pozycja, identyczna do łącznej pozycji Gdyni i Gdańska w układzie gospodarczym Polski — znalazła się raptem poza granicami państwa. Przygnębienie musiało być i było najbardziej naturalną reakcją całego narodu, na ten niebywały w dziejach Litwy niepodległej cios.

Przygnębienie jednak a la longue — to stan apatii i zobojętnienia, a co za tym idzie powolnej kapitulacji przed przemocą, dążącą do haniebnego przypieczętowania niesławnej śmierci. Innymi słowy to droga II Republiki Czechosłowackiej, wiodąca po linii pochyłej wprost do hotelu „Aion“ w Berlinie, w którym nazajutrz po podpisaniu aktu wykreślającego państwo czeskie z politycznej mapy Europy, tonął w kwiatach dr Emil Hacha.

Wydaje się, że Trzecia Rzesza była przekonana, że Litwa bez Kłajpedy wkroczy na drogę II Republiki Czechosłowackiej. Przypuszczenie to potwierdza berliński korespondent „Lietuvos Aidas“ dr Kaupas w artykule z 4 maja, omawiającym stosunki litewsko-niemieckie. Zapytana bowiem przezeń jedna z miarodajnych osobistości berlińskich na tem. oderwania Kłajpedy, wręcz oświadczyła: „jeżeli fakt ten nie odepchnął Litwy od Niemiec — to rząd niemiecki dobrze zrobił, włączając do Trzeciej Rzeszy Kłajpedę, jeżeli zaś odepchnął to — źle“. Rząd niemiecki, rzecz prosta sądził, że zabór Kłajpedy nie odepchnie Litwy od Niemiec. Tak przynajmniej go informował poseł niemiecki w Kownie dr Zechlin, który szczycił się nie tylko ze znajomoci Litwinów, lecz również ze swych stosunków i wpływów wśród litewskich sfer kierowniczych.

Okazało się jednak, że dr Żechlin przeceniał swą znajomość Litwinów i wprowadził w błąd rząd Trzeciej Rzeszy. Naród litewski odpowiedział na fakt zagarnięcia Kłajpedy nie wkroczeniem na drogę ustroju totalnego, jak to robili Czesi po utracie Sudetów, lecz przeciwnie, — pożegnał się z istniejącym na Litwie reżimem monopartyjnym, by umożliwić wszystkim twórczym siłom narodu obronę wolności i niepodegłości. Albowiem pierwsze słowa, z którymi do żołnierzy i narodu zwrócił się naczelny wódz gen. Stanisław Rasztikis, nie były słowami niewolniczej uległości, nie błaganiem czyjejkolwiek bądź opieki nad dalszymi losami narodu litewskiego lecz słowami zapowiadającymi walkę na śmierć i życie z każdym kto targnie się na wolność i niepodległość Litwy.

— „Ten jest niewart wolności, kto jej nie broni“ — powiedział w zakończeniu swej mowy z 23 marca gen. St. Rasztikis. Jednocześnie jednak uważał on za wskazane zaznaczyć, że obrona wolności jest obowiązkiem całego narodu. Tego rodzaju obowiązkom, powinny odpowiadać w pojęciu gen. Rasztikisa również właściwe uprawnienia całego narodu. Z tej zasady wyciągnął on prosty wniosek: wystąpił z inicjatywą likwidacji w Litwie, który siłą rzeczy dzielił Litwinów na synów i pasierbów. Wyraził on to w następujących słowach: „Z poświęceniem i zdecydowaniem będziemy musieli przeżyć ten nadzwyczaj poważny moment dla naszej Ojczyzny (tj. fakt utraty Kłajpedy — autor), będziemy musieli dostosować się do nowych warunków życia i nadal pracować oraz czuwać. Te ważne wydarzenia zmuszą każdego z pośród naszych rodaków poważniej myśleć o wspólnych dla całego narodu i państwa sprawach o realnym i radykalnym zespoleniu wszystkich naszych sił dla dobra całego narodu, by zjednoczonymi siłami szybciej zrobić naszą Ojczyznę kulturalną, odporną i bezpieczną“.

Po wypowiedzeniu powyższych słów tempo wydarzeń w dziedzinie polityki wewnętrznej, było błyskawiczne. Już 27 marca podał się do dymisji rząd ks. Władysława Mironasa, który był monopartyjnym rządem „Tautininków“. Tegoż samego dnia prezydent powierzył misję tworzenia nowego rządu szefowi sztabu głównego gen. Janowi Czerniusowi, przyjacielowi i koledze naczelnego wodza. 28 marca był już gotowy koalicyjny rząd zjednoczenia narodowego gen. Czerniusa, obejmujący przedstawicieli dwu najbardziej wpływowych, a przez monopartię „tautininków“ przez przeszło 10 lat poza nawiasem życia postawionych stronnictw litewskich: chrześcijańskiej demokracji i ludowców. O głębi przeprowadzonego bezkrwawego przewrotu politycznego w Litwie, świadczył fakt, że dr Leon Bistras, leader chrześcijańskiej demokracji, który jeszcze w grudniu ub. r. za „wysługiwanie się obcym potencjom“ był zesłany na prowincję — w marcu został ministrem oświaty w nowym rządzie.

Jednocześnie z rekonstrukcją rządu z inicjatywy tegoż Rasztikisa, została rozpoczęta niebywała w dziejach Litwy niepodległej polityczna akcja zbrojeń moralnych i materialnych.

Aczkolwiek w tym wszystkim nie było imiennych akcentów antyniemieckich, to jednak każdemu było wiadomo, że ta manifestacja zdecydowania i woli do obrony wolności i niepodległości narodu litewskiego, siłą rzeczy jest swym ostrzem skierowana przeciwko imperialistycznym zamiarom Trzeciej Rzeszy. Podoba się to Trzeciej Rzeszy czy też nie, zabór Kłajpedy był realnym zamachem na wolność i niepodległość Litwy. Tak to zrozumiał i ocenił cały naród litewski, z wyjątkiem nielicznej grupki Hachów, grupujących się dookoła tygodnika „Tevu Žeme“ (Ziemia Ojców) oraz zaślepionych germanofilów z pośród waldemarasowskiego odłamu tautininków. Lecz wszystkie te elementy nie mają dziś odwagi przeciwstawić się w sposób jawny i wyraźny poczynaniom naczelnego wodza oraz desygnowanego przezeń rządu gen. Jana Czerniusa.

Czy Litwa Stanisława Rasztikisa jest antyniemiecka? Stawianie takiego pytania jest naszym zdaniem śmieszne. Skoro jednak to pytanie jest dość często stawiane w pewnych kołach politycznych wypada na nie odpowiedzieć.

A więc — Naczelny wódz armii litewskiej, sztandarowy mąż nadzwyczaj silnego dziś prądu w Litwie, który można określić „więcej ani piędzi litewskiej ziemi nikomu bez walki na śmierć i życie“, po oderwaniu przez Niemcy Kłajpedy przyjmuje w kwietniu br. zaproszenie Hitlera i jedzie na jego uroczystości urodzinowe do Berlina. W stolicy Trzeciej Rzeszy, składa wieniec na grobie nieznanego żołnierza. Któż jednak w tym szlachetnym rycerskim hołdzie żołnierza dla żołnierzy może doszukiwać się polityki? Nikt.

Polityka rozpoczyna się od rozmów coprawda przelotnych i krótkich z kanclerzem Hitlerem, von Ribbentroppem i innymi dostojnikami Trzeciej Rzeszy, którzy jak po powrocie do ojczyzny oświadczył prasie gen. Stan. Rasztikis, z naciskiem zapewniali go, że Niemcy nie mają żadnych agresywnych zamiarów w stosunku do Litwy i chcą z nią żyć w przyjaźni.

Ale któż dzisiaj jest takim naiwnym, by po „nieagresywnych i pokojowych“ poczynaniach Trzeciej Rzeszy w stosunku do wielu narodów wierzyć w szczerość i prawdomówność ponownych zapewnień jej kierowników? Co innego, przyjmować te zapewnienia do wiadomości, co ostatnio wobec ponownej inflacji tych zapewnień czynią wszystkie kulturalne narody nie przerywając jednocześnie pracy nad umocnianiem swego bezpieczeństwa i swych sił obronnych. Wolno wnioskować, że Litwa dzisiejsza pod tym względem nie zrobiła wyjątku.

Czy Litwa Stanisława Rasztikisa jest filopolska? I tak i nie. A to zależnie od tego jakie są wymagania Polski w stosunku do tej Litwy. Jeżeli Polska chce swe wymagania ograniczyć do tego by Litwa nie wzięła udziału w kombinacjach antypolskich Trzeciej Rzeszy — to śmiemy twierdzić, że tym wymaganiom już stało się zadość, przez sam fakt powołania do rządu gen. Czerniusa przedstawicieli chrześcijańskiej demokracji i ludowców tj. stronnictw, które nigdy pod żadnym pozorem i przy żadnych okolicznościach nie zgodziłyby się pójść z Niemcami przeciwko Polsce. Jeszcze bardziej dobitny wyraz zewnętrzny znajduje to w przyjęciu przez g. Rasztikisa zaproszenia Marsz. Śmigłego Rydza i jego oficjalnej wizycie w Polsce. Tą bowiem wizytą poraz pierwszy w dziejach odrodzonych państw zostaje przez naczelnego wodza armii litewskiej zadokumentowa-

(Dokończenie na str. 4)

Franciszek Żmudzki.

Niemcy usiłują wciągnąć Hiszpanię do sojuszu wojennego

Podróż Goeringa do Hiszpanii

PARYŻ, (Obsł. sp.). Wczorajsze doniesienie prasy angielskiej o zaostrzeniu się stosunków francusko-hiszpańskich zbiegło się z wiadomością o podróży feldmarszałka Hermana Goeringa po Hiszpanii. Jak donosi agencja Reutera feldmarszałek Goering ma przybyć wpierw do Walencji, zaś następnie w Burgos, ewentualnie w Madrycie spotka się z generałem Franco.

Francuskie koła polityczne nie wątpią ani na chwilę w to, że swoją obecną podróż przedsięwziął feldmarszałek niemiecki celem wyjednania od generała Franco zgody na przystąpienie do sojuszu wojennego między Włochami a Niemcami. Zdaniem paryskich kół politycznych dyplomacja niemiecka znalazłszy się w obliczu klęski politycznej na Bałkanach, przypieczętowanej zawarciem układu angielsko - tureckiego, usiłuje zainscenizować po zbladłym już „sukcesie“ mediolańskim, nowy „fakt“ polityczny, „zadający kłam polityce okrążenia“ przez wciągnięcie w orbitę sojuszu wojennego również i Hiszpanii. Podobno feldmarszałek Goering wiezie ze sobą dla generała Franco bardzo kuszące propozycje. Czy jednak dyktator Hiszpanii pójdzie na lep tych zwodniczych przyrzeczeń?

Zdaniem „Paris Soir“ są wszelkie dane ku temu, by obecna misja Goeringa, który wpierw „urabiał“ grunt we Włoszech, tym razem zakończyła się kompletnym fiaskiem. Według wiadomości nadchodzących z Hiszpanii, społeczeństwo tego państwa nie zdradza specjalnego zadowolenia z obecnej polityki rządu hiszpańskiego, zarzucając mu „zbytnią zależność od rządów pewnych państw“. Kursują nawet pogłoski o mających nastąpić przesunięciach na fotelach ministerialnych rządu, co nie jest dobrym omenem dla feldmarszałka Goeringa. Jak donosi Havas do Hiszpanii mają również wyjechać wysłannicy Rzymu by poprzeć hiszpańską akcję osi i przyśpieszyć realizację wojennego trójprzymierza.

Berlin nie może pogodzić się z nowym układem sił w Europie

Wrażenie mowy Daladier i Chamberlaina

BERLIN, (Obsł. sp.). Przemówienia premierów Francji i Anglii, wywołały na łamach dzisiejszej prasy niemieckiej istną burzę. Dzienniki ze znaną w państwach totalnych jednomyślnością, usiłują zatuszować wrażenie tej mowy, twierdząc, że zarówno przemówienie Daladiera i Chamberlaina wygłoszone zostały dla „wewnętrznej konsumcji“. Premierowi francuskiemu chodziło o usprawiedliwienie się przed Francuzami z powodu ciężarów podatkowych, którymi obarczył ich rząd francuski, forsując gwałtownie uzbrojenia i obronność kraju, a Chamberlainowi o usprawiedliwienie się przez Anglikami z powodu wprowadzenia w Anglii obowiązkowej służby wojskowej.

„Volkischer Beobachter“ twierdzi ponadto, że to Anglia i Francja są stroną agresywną i chcą przywrócić czasy bezwzględnej hegemonii angielsko - francuskiej w Europie. Takie przemówienia nie działają na rzecz pokoju, jeno zwiększają niebezpieczeństwo powszechnej katastrofy wojennej.

RZYM, (Obsł. sp.). Dzienniki włoskie charakteryzują oba przemówienia jako dalszą zapowiedź kontynuowania polityki okrążenia przeciwko Niemcom i Włochom. Francja, zdaniem włoskich kół politycznych, przez usta swego premiera, ponownie zademonstrowała swoją nieustępliwość w stosunku do żądań włoskich, zaś Anglia, zdaniem części prasy włoskiej, podburza Polskę w kwestii gdańskiej, oddając złą przysługę sprawie pokoju.

LONDYN, (Obsł. sp.). Tymczasem agencja Reutera donosi, że podczas ostatniego spotkania ministra Ciano z posłem francuskim Francoi Poncet, nie było mowy o ewentualnym wszczęciu rokowań włosko - francuskich. Zdaniem angielskich kół politycznych podczas swej mowy w Turynie, zapowiedzianej na dzień 14 b. mies. Mussolini wysunie konkretnie swoje roszczenia terytorialne wobec Fracji.

Król Zogu otrzyma koronę Syrii

LONDYN, (Obsł. sp.). Jak donosi korespondent „Daily Telegraph“ Syria, za zgodą Francji, ma zaproponować w najbliższym czasie królowi Zogu koronę Syrii.

Podobno w Syrii postać tego mahometańskiego władcy jest bardzo popularna, zaś Francja chętnieby widziała go na tronie Syrii, co wzmocniłoby jej pozycję na bliskim Wschodzie.

Obsługa Specjalna „K. W.“ z Kowna

Polacy w Litwie obchodzą rocznicę zgonu Marszałka Piłsudskiego

KOWNO, (Obsł. sp.). Dziś, jako w czwartą rocznicę zgonu Marszałka Piłsudskiego, w większych ośrodkach polskich: Kownie, Olicie, Poniewieżu Rosieniach, Wiłkomierzu i in. z inicjatywie miejscowych organizacyj polskich odbyły się nabożeństwa żałobne. Nabożeństwo takie zamierzała urządzić i ludność polska przygranicznych Szyrwint, lecz miejscowy proboszcz odmówił odprawienia Mszy Św. na tę intencję.

„Tautininki“ nie zostaną zlikwidowani

KOWNO, 12.V. Jak już donosiliśmy w numerze z dn. 30 ub. m., rada ministrów przyjęła nową ustawę o stanie nadzwyczajnym, przewidująca m. in. automatyczne zawieszenie działalności organizacyj politycznych.

Było to wyraźnie skierowane przeciwko jedynej takiej organizacji, rządzącemu do niedawna związkowi Litwinów Narodowców („tautininków“), którego likwidacji przedstawiciele innych ugrupowań, nie posiadających obecnie swych zrzeszeń politycznych, domagali się już przy tworzeniu rządu konsolidacyjnego i wywołało ostry sprzeciw ze strony zainteresowanej. Prezydent Republiki, który jest jednocześnie szefem Z.L.N. odmówił zatwierdzenia ustawy.

Rząd usiłował znaleść kompromis. Minister spraw wewnętrznych gen. Sutkus w wywiadzie prasowym interpretował omawiany artykuł ustawy w ten sposób, iż Z.L.N. nie zostanie rozwiązany, lecz będzie musiał wyrzec się tylko działalności politycznej i poprzestać na kulturalnej.

Nie zadowolniło to jednak prezydenta Republiki i rada ministrów — pragnąc uniknąć niebezpiecznego w danej chwili dla Litwy konfliktu pomiędzy sobą a czynnikiem nadrzędnym — zdecydowała się ostatnio zmienić treść artykułu, stanowiącego punkt obrazy. Ograniczono się mianowicie do uprawnienia ministra spraw wewnętrznych do rozwiązywania w okresie stanu nadzwyczajnego wszelkich organizacyj, których działalność zagraża bezpieczeństwu państwa, spokojowi i porządkowi publicznemu albo innym sprawom państwa.

W tej redakcji ustawa nie będzie już mogła być zastosowana wobec organizacji, pozostającej pod osobistym zwierzchnictwem prezydenta republiki. Zostaia ona zatem przez niego zatwierdzona i dziś właśnie ukazała się w dzienniku ustaw. (n).

„Straż Zułowa"

W roku ubiegłym odwiedziło Zułów 10 tysięcy turystów

Pod przewodnictwem dyr. Galińskiego obradował Zarząd Wileńskiego Podokręgu Związku Rezerwistów, który uchwalił, że oddział Rezerwistów w Zułowie, rekrutujący się z rezerwistów zamieszkałych w trzech okolicznych wsiach będzie nosił nazwę: „Straż Zułowa". Oddział ten liczyć będzie około 200 rezerwistów w pełnym umundurowaniu i uzbrojeniu. Członkowie tego oddziału będą nosili na lewym ramieniu specjalną opaskę z emblematami Związku Rezerwistów i napisem „Straż Zułowa". Oddział ten będzie pełnił stałą straż na terenie Zułowa i reprezentował armię rezerwową podczas wszystkich uroczystości w miejscu urodzenia Wielkiego Marszaka.

W roku ubiegłym Zułów odwiedziło przeszło 10 tys. turystów, w roku bieżącym cyfra ta niewątpliwie podwoi się.

Zułów poza pamiątką narodową staje się ośrodkiem turystycznym. W związku z tym Związek Rezerwistów opracowuje plany rozbudowy tego ośrodka i tak: w roku bieżącym zostanie wybudowany, wedug projektu urbanisty prof. Gutta, kiosk, który będzie zaopatrywał turystów w artykuły pierwszej potrzeby i sprzedawał pamiątki Zułowa.

Narazie został rozpisany konkurs na fotografię Zułowa, który posłuży do wydania serii widokówek zułowskich.

Dalszy etap tej rozbudowy przewiduje budowę domu turystycznego nad rzeką Merą. Dzięki staraniom Związku Rezerwistów projekt ten zrealizuje Liga Popierania Turystyki Dom turystyczny w Zułowie będzie do pewnego stopnia domem pracy społecznej, znajdą bowiem w nim pomieszczenie świetlice organizacyj społecznych, teatr ludowy itp.

Niezależnie od tych prac Związek Rezerwistów podjął prace społeczne na terenie wsi Zułów, gdzie przy jego pomocy założona zostanie spółdzielnia mleczarska.

Pomnik A. Mickiewicza

na ul. Królewskiej przy zbiegu z ul. św. Anny

Nad czym obradowała Rada Miejska

Posiedzenie, które odbyło się onegdaj wieczorem, było jednym z ostatnich. Zapadła na nim ważka uchwała kończąca długie i namiętne spory o wybór miejsca

POD BUDOWĘ POMNIKA MICKIEWICZA.

Magistrat podzielił punkt widzenia miejskiej Komisji Urbanistycznej, która wypowiedziała się za budową pomnika na osi ul. Królewskiej i ul. św. Anny.

Tej treści wniosek przedłożony został do zatwierdzenia Radzie Miejskiej.

Nie wszyscy byli tego zdania W głosowaniu jednak olbrzymią większością głosów sprawa została przesądzona

NA RZECZ UL. KRÓLEWSKIEJ.

Na posiedzeniu uchwalony został dodatkowy budżet nadzwyczajny, zbilansowany na sumę przeszło

1.700.000 ZŁ.

Pozycje tego budżetu składają się przeważnie z wydatków na cele inwestycyjne, a przede wszystkim na budowę nowoczesnej nawierzchni. Z innych spraw porządku dziennego na uwagę zasługuje jeszcze uchwała o zaciągnięciu w Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń pożyczka w wysokości 50.000 zł na rozbudowę sieci wodociągowej (wiercenie studni artezyjskich) oraz uchwała o nadaniu specjalnej szkole publiczno - powszechnej Nr 44 im. „Haliny Kaczyńskiej", która była pierwszą kierowniczką tej szkoły i dla jej pomyślnego rozwoju położyła ogromne zasługi.

Pół żartem, pół serio

Podobno...

Najnowsze pozdrowienie niemieckie brzmi „Heil butter"...

Skoro już jesteśmy przy Niemcach, warto się podzielić ze wszystkimi wierszykiem z „Dziennika Poznańskiego":

A POLSKA GRA DZIŚ W OBRONIE...

Kto gra w „ich" partii?
Sprawa wciąż się gmatwa,
Ale, rzecz ważąc spokojnie.
To jedenastki
Nie zbiorą tak łatwo,
Bo cudów nie ma na wojnie.
A w naszej partii?
Gra jest bardzo prosta:
W potężnym trzech mocarstw gronie
Anglia — na goalu,
Francja — na pomocy,
A Polska gra dziś w obronie
Atak? ten także
Jutro ruszy w pole —
Dziś, wojnie jeszcze na przekór.
Francja — w pomocy,
Anglia gra na goalu,
A Polska?
Polska na Becku.

Historyjka taka sobie

Wychudzona szkapa ciągnie pod górę wóz, na którym siedzi człowiek i pies.

— Ciężkie życie! — wzdycha koń.

— Hm... Pierwszy raz w życiu słyszę, żeby koń mówił — dziwi się człowiek.

— Ja też! — wtrąca pies.

Dobra płyta

Gramofony, zepchnięte przez radio na zakurzone półki, wchodzą na nowo w modę. W Paryżu wypuszczono na rynek specjalne, leciutkie płyty, które można nagrywać, a raczej „nagadywać", w kabinach na dworcach kolejowych, po wrzuceniu w automat 5 franków (czyli 1 złotego). Płyta może zawierać do 120 słów

Wynalazek specjalnym powodzeniem cieszy się wśród mężów pantofl arzy, którzy jak wiadomo, w domu *nie mają głosu*.

Z dziejów obyczaju

Czy wiecie, od kiedy istnieje wanna? Wprawdzie starożytni kąpali się już w marmurowych czy drewnianych beczkach, jednak wannę w dzisiejszej jej postaci sporządzono dopiero w r. 1768. A od kiedy istnieją konserwy? Sposób przechowywania żywności w blaszanych pudełkach wynalazł niejaki Appert dopiero w r. 1800. Chustki do nosa wprowadzono w wieku XVI. Rozpowszechniły ten zwyczaj ówczesne wykwintnisie.

Dziś już chustki do nosa, pomijając niektórych zatabaczonych profesorów, należą do porządku dziennego.

Liga Narodów

Wystąpienie Hiszpanii z Ligi Narodów pociąga za sobą zmniejszenie dochodów Ligi Narodów o 900.000 franków złotych. Taką bowiem sumę wynosi składka roczna Hiszpanii na utrzymanie sekretariatu Ligi Narodów.

Nie pierwsza to i napewno nie ostatnia strata Ligi z nad pięknego jeziora genewskiego.

Krzywda

Prasa donosi:

Zarząd Główny Stowarzyszenia Komorników Sądów Grodzkich R P. wystąpił do p. ministra Grabowskiego oraz do Sejmu z memoriałem, domagającym się zmiany dotychczasowego tytułu komornika sądu grodzkiego na komisarza sądowego.

Komornicy chcą skrzywdzić autorów komedyjek, skeczy radiowych, polskich scenarzystów filmowych oraz w ogóle wszystkie dowcipy, których dotąd byli tradycyjnymi bohaterami.

Losowanie 3% premiowej

Pożyczki Inwestycyjnej I em

W trzecim dniu losowania pożyczki inwestycyjnej Serii I padły wygrane po 500 zł na następujące numery:

Nr 2 — Serie: 201 587 1950 1256 1110 2304 3157 4737 5343 6322 6069 7781 7411 7156 7359 8452 9298 9585 9491 10445 10081 10630 1075 11082 12151 16688 17676 17237 17947 17359 18608 20178 20376 20967 20432.

Nr 3 — Serie: 8857 1973 2218 2498 3720 3517 3095 4259 4714 5792 5431 6117 8660 8089 9783 9911 9725 9249 10570 11890 12020 12080 13199 656 15784 267 453 097 572 16237 18865 152 456 19267 22384.

Nr 5 — Serie: 79 951 3253 5478 6129 6064 7782 7635 8374 8889 8449 8784 9194 9792 10546 11045 13309 15660 643 679 16975 341 989 551 17031 18454 537 437 19190 20648 21723 876 22035 184885.

Nr 8 — Serie: 446 194 1002 2904 2909 4539 4597 4641 4610 6022 7571 7546 7018 8625 8893 9059 9591 10332 70 11605 11609 13559 14290 15461 598 290 019 16500 18203 517 19589 20264 21459 068.

Nr 9 — Serie: 23 1226 2075 2835 4170 4242 5265 7595 8692 9323 9214 9257 10179 008 572 12675 14417 165456 15522 16421 626 777 605 17155 8487 532 984 19698 850 20219 21892 198 22476 323.

Nr 10 — Serie: 852 850 1452 1552 2219 2580 2176 2635 4060 4591 5213 6717 6042 7818 8876 8211 8121 9331 10339 738 12278 577 13620 371 15659 343 16409 17975 258 18757 20790 049 191 21665 22379.

Nr 12 — Serie: 20 1258 2569 2704 3037 3337 3446 4049 5337 5887 5094 5634 6161 6021 7386 7543 7038 7495 8151 9865 9819 10145 1458 564 12395 13392 137 854 542 14666 451 17605 474 19716 22456.

Nr 13 — Serie: 963 2429 3174 4088 5426 6276 5054 5469 6625 6102 6471 8551 8797 9494 9843 10758 11663 12846 782 13679 14862 977 15859 344 17519 186 19829 420 20737 574 568 21746 897 135 22393.

Nr 19 — Serie: 97 2369 2156 2173 2178 3864 4823 5486 5282 5694 5631 5858 5259 6345 66575 6976 6412 6213 7068 7744 7899 7629 8012 8805 8371 9583 9322 9860 10890 111665 450 12778 265 589 865 13266 044 14592 723 808 118 529 15491 186 956 460 478 16030 0631 17961 697 982 866 740 18826 363 359 834 778 884 729 19767 20107 357 997 21061 228 22709 012.

Nr 27 — Serie: 181 3109 3783 3874 3266 4392 5485 6159 6492 6445 7954 8484 8574 9087 9861 9029 10886 11484 671 565 12290 13111 752 627 836 15163 219 17252 905 18946 928 20861 881 21980 22221.

Nr 33 — Serie: 448 2067 2252 3217 3361 4244 5345 6653 7949 7120 7770 8731 8783 9641 10807 12935 13765 912 587 15439 534 16598 178 18026 619 610 19447 534 20625 753 787 22992 560 838 157.

Nr 37 — Serie: 722.

Nr 39 — Serie: 582 437 753 527 923 1801 1656 1308 1351 2525 2447 2091 3761 3931 3776 4447 5926 5537 5839 5015 5958 6755 6545 6161 6460 6676 6663 7976 7792 7133 7308 730 3437 8483 8572 8280 8886 8052 9081 10248 11888 221 809 12833 811 536 13121 043 997 003 14540 818 371 033 15375 563 16288 17462 035 18422 19746 261607 787 644 21253 22817 159 631 417.

Nr 42 — Serie: 1553 1005 1927 2190 2346 2849 2160 3045 5952 6135 7222 8865 9521 10668 161 11876 733 12139 721 13089 014 14687 15892 17348 18723 275 846 164 145 21992 749 428 22703 787 755.

Nr 46 — Serie: 1939 1306 1153 2864 4890 4950 4909 6466 7045 8214 10534 500 629 11323 12084 436 13278 14621 447 15067 397 16592 914 265 17262 316 122 922 18613 19831 344 765 20328 21403 244.

Nr 50 — Serie: 133 869 1057 1797 1825 2067 2696 2706 4887 5105 5285 6610 6943 7032 7406 8265 8236 9025 9823 11564 12333 13180 16139 816 18972 735 19513 782 629 20521 21954 325 938 22244 263.

Litwa Stanisława Rasztikisa

(Dokończenie ze str. 3)

ne, że Litwa Stanisława Rasztikisa nie będzie narzędziem antypolskim w rękach niemieckich. Zgodnie z wyznawaną przez nią zasadą polityki neutralności chce ona jaknajlepszych stosunków z wszystkimi swymi sąsiadami.

Jeżeli jednak wymagania Polski idą dalej i chcą Litwę przekształcić w narzędzie antyniemieckie — to na wyżej postawione pytanie wypada odpowiedzieć negatywnie.

Wydaje się, że w Polsce nikt nie tylko w stosunku do Litwy, lecz również pozostałych państw bałtyckich tego rodzaju wymagań nie stawia, w dobrze zrozumianym interesie państwa polskiego są niezawisłe i samodzielne państwa bałtyckie. Pomiędzy bowiem interesami tych państw, a interesami Polski nie ma absolutnie sprzeczności. W imieniu Estonii stwierdził to niedawno w Warszawie gen. Laidoner W imieniu Litwy stwierdził to również w Warszawie sam Rasztikis.

A skoro dwaj członkowie Ententy Bałtyckiej tak sądzą to z pewnością nie inaczej myśli również jej trzeci członek — Łotwa.

Litwa Stanisława Raszlikisa, prowadzi rokowania gospodarcze z Trzecią Rzeszą. Rokowania niezmiernie dla niej trudne, gdyż strona niemiecka po zagarnięciu Kłajpedy i niespodziewanej dla Berlina reakcji narodu litewskiego w sposób wyraźny zdradza zamiary ekonomicznego ujarzmienia Litwy. Nie sposób w chwili obecnej powiedzieć jak te rokowania skończą się. Jedno jest pewne, że po zagarnięciu Kłajpedy, połknięciu Austrii i Czechosłowacji, z którymi Litwa miała odrębne traktaty handlowe — Trzecia Rzesza ma wyjątkowe atuty w stosunku do życia gospodarczego Litwy. Posiadając takie atuty Trzecia Rzesza, może i prawdopodobnie będzie biła Litwę po kieszeni, by zmusić ją również do politycznej uległości.

Jeżeli Litwa Stanisława Rasztikisa podczas toczących się rokowań gospodarczych z Niemcami nie ulegnie naciskowi Trzeciej Rzeszy — to jednak przeciwstawienie się a la longue naciskowi gospodarczemu Trzeciej Rzeszy okazać się może ponad siły narodu litewskiego. Gdy mówimy może, to dalecy jesteśmy od tego by powiedzieć musi.

* * *

W chwilach właśnie decydujących dla narodu litewskiego, jego mąż opatrznościowy spotyka się z naczelnym wodzem Polski. Spotkanie to nie jest pozbawione symbolicznego znaczenia politycznego. Chwile obecne są ważne i dla Polski. Zarówno bowiem Polska jak i Litwa znajduje się na decydującym dla ich dalszych losów zakręcie dziejowym. Nie wiemy o czym będą rozmawiali przy swym pierwszym spotkaniu naczelni wodzowie dwu narodów, których armie, mają tak wspaniałe historyczne tradycje braterstwa broni. Sądzimy jednak, że to spotkanie pozwoli im wreszcie raz na zawsze ustalić wielkie prawdy obu narodów, a mianowicie: co Litwę i Polskę w bieżącym okresie historycznym łączy, a co dzieli; można mieć nadzieję, że konstatacji tych fundamentalnych zasad wspólnego życia litewsko-polskiego nie stanie na przeszkodzie nic nie wyłączając polityki neutralności Litwy.

Franciszek Żmudzki.

Zawody strzeleckie o mistrzostwo Federacji PZOO i Zw. Rezerwistów

W dniach 14 i 20 bm. odbędą się zawody strzeleckie powiatów o mistrzostwo kół Federacji PZOO i Zw. Rezerwistów. Przyznane będą nagrody w postaci żetonów i dyplomów. Poza tym komenda podokręgu Zw. Rezerwistów organizuje poza wyszkoleniem wojskowym kursy szybowcowe i motorowe

* * *

Koło 7 Zw. Rezerwistów, działające na terenie Ubezpieczalni Społecznej w Wilnie buduje strzelnicę, która będzie się mieścić w posesji Ubezpieczalni Społecznej przy ul. Dąbrowskiego. Ze strzelnicy tej korzystać będą w pierwszym rzędzie Zw. Rezerwistów i Zw. ... batanckie Uroczyste otwarcie strzelnicy nastąpi w końcu maja rb.

Wycieczki naukowe

Od niedzieli 14 maja rozpoczynam cykl wycieczek naukowych po celniejszych kościołach i gmachach zabytkowych Wilna dla słuchaczy moich kursów historii sztuki na Wydziałach Humanistycznym i Sztuk Pięknych USB. Podając powyższe do wiadomości publicznej zaznaczam, że wileńscy miłośnicy studiów ścisłych nad historią sztuki, pragnący brać udział w tych wycieczkach, będą mile widziani. Punkt zborny pod portykiem frontowym katedry w każdą niedzielę miesiąca maja i czerwca — kwadrans przed 1-szą godziną.

Podkreślam, że wycieczki te nie mają na celu popularyzacji wiedzy o sztuce w zbyt szerokim znaczeniu słowa, lecz jej pogłębienie fachowe i zapoznanie z rezultatami najnowszych badań Sekcji Historii Sztuki T wa P. Nauk nad ruchem artystycznym Wilna zwłaszcza w dobie baroku.

Prof. Marian Morelowski.

Wycieczki do Danii

Wojewódzkie Towarzystwo Organizacyj i Kółek Rolniczych w Wilnie organizuje dla rolników tanią wycieczkę do Danii. Rolnicy którzy chcieliby zwiedzić tak ciekawy i na wysokim poziomie pod względem rolniczym i kulturalnym stojący kraj, jakim jest Dania, mogą jeszcze skorzystać z taniej wycieczki. Informacji w tej sprawie udzielają wszystkie organizacje rolnicze w powiecie.

Złośliwe represje

Niemcy wydalają nawet zmarłych Polaków

W ostatnim czasie Niemcy wznowili akcję wydalania Polaków ze Śląska Opolskiego, Pogranicza i Prus Wschodnich M. in. wydano zarządzenie wydalenia rolnika Boryczki ze Stawnicy w Złotowskim, który zmarł już w styczniu br. — Fakt ten dowodzi, że wydaleń dokonuje się bez jakiejkolwiek uzasadnionej przyczyny i że mają one charakter złośliwych represyj.

O atmosferze, jaką działalność organizacyj niemieckich zdołała wytworzyć dowodzi najlepiej fakt, iż w lokalach publicznych nie obsługuje się Polaków.

Akcja bicia szyb i demolowania mieszkań ludności polskiej na ziemiach przygranicznych III Rzeszy jest prowadzona w dalszym ciągu na szeroką skalę. W niektórych wypadkach władze administracyjne wydają zarządzenie zabicia wybitych szyb deskami tak, że domy polskie przypominają z zewnętrznego wyglądu domy żydowskie po znanych pogromach. Równocześnie właściciele domów zabraniają naprawy okien i wprawienia szyb.

W jednej z wiosek powiatu opolskiego „zniknęła" tablica pamiątkowa, poświęcona żołnierzom, którzy zginęli w czasie wojny światowej Wśród 24 nazwisk, które na tablicy były wymienione były tylko dwa o brzmieniu niemieckim, pozostałe zaś miały charakter czysto polski. W jednym tylko powiecie kozielskim usunięto napisy polskie na 19 krzyżach przydrożnych i zamieniono na niemieckie.

Podobnie na terenie całego Śląska polskiego usuwa się napisy polskie i zmienia się na niemieckie lub w inny sposób niszczy się ślady polskości.

Jeden z kierowników szkoły niemieckiej na Śląsku Opolskim domaga się od dzieci szkolnych, aby przynosiły polskie książki do nabożeństwa do zamiany na nowe modlitewniki niemieckie. Równocześnie nie ustaje kampania przeciwko rodzicom, którzy posyłają dzieci swe do szkół polskich.

W Chili masowe aresztowania hitlerowców

SANT JAGO DE CHILI, (Obsł sp) W Chili wykryto nową organizację hitlerowską. Policja dokonała masowych aresztowań. Dzienniki ostro występują przeciwko agresywnym planom hitlerowców niemieckich.

Ostatnio w Ameryce Południowej polityka niemiecka poniosła szereg porażek, zapisując na swoje konto jedynie przewrót w Boliwii, dokonany przez prezydenta tego państwa o niemieckim imieniu i nazwisku.

Podobno teraz i w Boliwii rośnie fala niezadowolenia z tego stanu rzeczy.

Rozbicie wśród kolonistów niemieckich na Wołyniu

Jednolita polityka osiadłych na Wołyniu kolonistów niemieckich rozbiła się obecnie na dwa zwalczające się fronty — zwolenników polityki Hitlera i jej ostrych i zdecydowanych przeciwników, którzy uważają, że obecne posunięcia wodzów Rzeszy zbliżają naród niemiecki do historii z roku 1918. Na tym tle dochodzi wśród mieszkających na Wołyniu Niemców do poważnych tarć wewnętrznych i zaburzeń.

Juk sanitarny dla Ułanów Zaniemeńskich

W dniu dzisiejszym odbyła się piękna uroczystość przekazania pułkowi Ułanów Zaniemeńskich juku sanitarnego, ufundowanego przez uczenice gimnazjum S. S. Nazaretanek.

Ze świata kobiecego

EUGENIA KOBYLIŃSK

CIOS

Takaż to ludzka najgorętsza miłość,
gdy prześlepiła prawdę bożych znaków,
chociaż jęczały po lasach mogiły,
wiatr szarpał pióra nastroszonym ptakom?!

Lecący anioł ponad Litwę zboczył,
by świerkom w boru dać żałobny sygnał:
konają oczy — siwe — miłe oczy,
drętwieją ręce — wierne — ręce — stygną.

Bór szumnym szlochem w obłoki uderzył,
i krzyżem padła na rojsty mgła w bieli,
zapłakał gołąb w Świętojańskiej wieży,
a tylko ludzie znaków nie widzieli.

Teraz nagłością bólu powaleni
klęczą w ulicach nieruchomym tłumem...
Nad miastem wzgórza w koronie z płomieni
Śpiewają „Requiem“: On umarł On umarł!

ODEZWA

Komitetu Zblokow. Organizacyj Kobiecych

Wilnianki! 21 maja odbędą się wybory do Rady Miejskiej. Jest to chwila bardzo ważna w życiu miasta. A że miasto jest wielką rodziną, w gospodarce jego kobiety powinny odgrywać doniosłą rolę. One to wnoszą w obrady i decyzje dotyczące spraw, związanych z miastem, swoją nieugiętą uczciwość, gorące serca i wnikliwość, tak konieczną w rozstrzyganiu zagadnień dotyczących życia i rozwoju miasta. One więc, kobiety kochające miłe miasto, w całej krasie jego pejzażu ziemi, architektury, bujnej zieleni i ludzi, powołane są do uczestniczenia we wszelkich obradach i uchwałach, jakie naszego Wilna dotyczą.

Im więcej kobiet wejdzie do Rady Miejskiej, tym pełniejsza będzie jej działalność i owocniejsza praca.

Komitet Zblokow. Org. Kobiec. zgłosił na listę Chrześcijańskiego Bloku Gospodarczego Rozwoju m. Wilna największą ilość kobiet — kandydatek. Obowiązkiem naszym jest poprzeć te kandydatki a zarazem poczynania Chrześcijańskiego Bloku. Wobec poważnej sytuacji politycznej nie może być tu żadnych wahań ani rozbieżności. We wszystkich sprawach, jakie się teraz w naszym mieście rozstrzygać mają, powinny zabierać głos kobiety.

A więc popierajmy listę, która zapewnią nam największą ilość kandydatek — radnych. Musimy zjednać kobietom naszym maksymalną ilość głosów.

Wilnianki! Niech żadnej z was przy wspólnej akcji wyborczej, nie zbraknie.

Spis kandydatek

Komitet Zblokowanych Organizacyj Kobiecych na liście Chrześcijańskiego Bloku Gospodarczego Rozwoju m. Wilna zgłosił następujące kandydatki:

Okręg II pp.: Jasińska Stefania i Saładzinówna Franciszka.

Okręg IV pp. Smoterowa Stanisława i Andruszkiewiczowa Maria.

Okręg V p. Borowska Helena.

Okręg VI pp.: Suszyńska Jadwiga i Nowosielska Zofia.

Okręg XII p. Achremowiczowa Wanda.

Okręg XIII p. Obiezierska Helena

Okręg XIV p. Chorzelska Matylda.

Okręg XV p. Dobaczewska Wanda

Okręg XVI p. Wierusz - Kowalska Hanna.

Okręg XVII pp.: Jodko - Piątkowska Seweryna i Świdzińska Antonina.

Armia i naród — to niezwyciężona siła

Chwila bieżąca w sytuacji międzynarodowej wykazała jasno jak daleko sięgały w przyszłość wskazania i prace Wielkiego Marszałka, który element zwycięstwa widział w potężnej sile psychicznej jednoczącej naród i wojsko.

Według słów Wielkiego Marszałka. — „Armia polska... winna tworzyć z narodem całość nierozerwalną, a więc niezwyciężoną“. — W żałobną rocznicę, oddajmy hołd pamięci Zmarłego Wodza, otaczając największą troską Armię — najświetniejsze i najpieczołowitsze Jego dzieło!

Popierajmy prace Polskiego Białego Krzyża.

Organizacja ta jako cel zasadniczy wysuwa: — „Zespolenie społeczeństwa z Armią dla podniesienia sił obronnych Państwa“.

Chodzi więc o wytworzenie w społeczeństwie, za plecami naszych żołnierzy, atmosfery uczuć najserdeczniejszych, gotowych do przejawiania się w czynach, w których wyczuwałaby Armia niezawodnie oparcie dla wszelkich swoich posunięć.

Równie ważnym zadaniem P.B.K. jest niesienie pomocy wojsku w prowadzeniu pracy kulturalno - oświatowej i wychowawczej nad żołnierzem.

Organizowane przez P. B. K. początkowe szkoły żołnierskie, szkoły powszechne, świetlice, biblioteki, specjalne kursy z zakresu rolnictwa, spółdzielczości, przysposobienia społeczno - oświatowego — mają zapewnić minimum wiedzy tym, którym jej poskąpiło życie, uzupełnić ogólne wykształcenie innych, rozbudzić dążność do samokształcenia, a przez zaznajomienie z przejawami życia państwowego — wyrodzić w żołnierzu czynną postawę obywatela.

Służba wojskowa jest zarazem najdoskonalszą szkołą charakterów.

Młodzież z zapadłych wiosek po powrocie z wojska staje się elementem, promieniującym wiedzę i cechy obywatela - żołnierza na najbliższe otoczenie. Przez nabyte na kursach umiejętności zawodowe, wpływa na podniesienie wytwórczości warsztatowej i pracy rolnika.

Tak więc widziana w dalszych konsekwencjach akcja P. B. K. ma niezmiernie doniosłe znaczenie nie tylko dla kulturalnego ale i dla gospodarczego rozwoju naszej wsi

Zapisujmy się na członków Polskiego Białego Krzyża!

Zogniskowanie energii wszystkich ludzi chętnych do pracy, wytworzy taką siłę, która umożliwi przeprowadzenie zadań P B. K. na szerokich płaszczyznach, dając pożądane i widoczne rezultaty.

W dniu kwesty — nie odmawiajmy datków! Śpieszmy napełnić skarbonki groszami, które prostemu żołnierzowi udostępnią dobrodziejstwa wiedzy.

Pamiętajmy, że przez oświatę żołnierza tworzymy potęgę Państwa!

Stanisława Smoterowa.

Życiorysy kandydatek do Rady Miejskiej

Hanna Wierusz-Kowalska

Nauczycielka i Okręgowa Instruktorka Kuratorium Okręgu Szkolnego Wileńskiego Podczas studiów w szkołach średnich i wyższych brała udział w organizacjach młodzieżowych — niepodległościowych. Wychowana w tradycjach patriotycznych i artystycznych wnosi pierwiastki estetyczne po przez zawodową i społeczną do rozwoju rzemiosła i drobnego przemysłu. Na terenie Wilna pracuje zawodowo trzynaście lat. Od roku 1934 jest radną miejską — członkiem Komisji Rewizyjnej Miejskiej i kulturalno-oświatowej teatralnej. Pracuje w szeregu organizacji społecznych i kulturalnych od początku utworzenia się form organizacyjnych OZN jest członkiem Obozu, członkiem Komisji Weryfikacyjnej i Obwodowej.

Za pracę społeczną i zawodową otrzymała medal X-lecia i medal brązowy, oraz srebrny krzyż zasługi

Wanda z Niedziałkowskich Dobaczewska

Wanda z Niedziałkowskich Dobaczewska wychowana częściowo w Wilnie. a częściowo w ziemi mińskiej, ukończyła gimnazjum rosyjskie w Wilnie, potem aż do wybuchu wojny światowej studiowała polonistykę w Krakowie.

Jeszcze za gimnazjalnych czasów brała udział w pracy związków Młodzieży Postępowo-Niepodległościowej, potem, w czasie wojny światowej w POW i Lidze Kobiet. Od roku 1916 należała do Związku Patriotek, kobiecej organizacji wileńskiej, mającej na celu budzenie polskiej świadomości państwowej na ziemiach b. w. ks. litewskiego

Po wojnie pracowała w Związku Strzeleckim, gdzie prowadziła robotę kulturalno-oświatową. Od roku 1934 poświęciła się wyłącznie działalności kulturalno-artystycznej w Radzie Wileńskiej Zrzeszeń Artystycznych i Związku Literatów.

Jako literatka drukowała poezje we wszystkich pismach wileńskich od roku 1914: Kurjer Litewski, Przegląd Wileński, Nasz Kraj, Słowo, Kurjer Wileński Wydała następujące książki, związane tematycznie z Wileńszczyzną: Kamienica za Ostrą Bramą. Zwycięstwo Józefa Żołądzia. „Tam, gdzie się serca palą“, powieść o Filomatach. Obecnie redaguje Gońca Wileńskiego, pismo Obozu Zjednoczenia Narod.

Helena Obiezierska

Nauczycielka gimnazjum. Od r. 1921 mieszka w Wilnie, gdzie skończyła polonistykę na USB. Zdolna mówczyni i autorka wielu artykułów pedagogicznych. Wybitne zamiłowania etyczno-wychowawcze.

Za szerzenie zamiłowania do literatury polskiej odznaczona srebrnym wawrzynem. Jako literatka drukuje w wielu pismach liryki i wydaje książki dla młodzieży („Daszek i Grzmot „Z Żułowa na Wawel“).

Rozmiłowana w pracy pedagogicznej prowadzi w ciągu szeregu lat obozy wakacyjne dla młodzieży.

Stanisława Smoterowa

Jako uczenica lwowskiego seminarium brała udział w obronie Lwowa. Następnie dwa lata służyła w I Baonie Ochotniczej Legii Kobiet.

Będąc od r. 1922 nauczycielką szkoły powszechnej na Wileńszczyźnie ukończyła wydział humanistyczny Uniwersytetu SB. Do czasu likwidacji seminarium pracowała w Państw. Seminariach Nauczycielskich w Wilnie. Obecnie jest nauczycielką szkoły powsz. Nr 2.

P. A. Smoterowa szereg lat pracowała w organizacjach młodzieżowych, oświatowych, przysposobienia wojskowego charytatycznych i kombatanckich. Od r. 1932 jest prezeską Wojew. Oddziału Wil. Zw. Legionistek Pol. Należy do Koła Seniorów Akad. Zw. Sport. Jest członkiem Rady Grodzkiej OZN. i członkiem Zarządu Federacji PZOO.

P. St. Smoterowa jest odznaczona srebrnym krzyżem zasługi, krzyżem obrony Lwowa, orlętami, medalem pamiątkowym za wojnę i innymi odznakami.

Franciszka Sałdzieniowa

Franciszka Sałdzieniowa, urodzona w r. 1900 w Petersburgu, gdzie ukończyła 4 klasy gimnazjum.

W sierpniu 1918 r. razem z rodzicami powróciła do rodzinnego Wilna, gdzie zaraz rozpoczęła pracę w organizującym się wówczas polskim szkolnictwie powszechnym na wsi wileńskiej.

We wrześniu 1918 r. zamianowana została kierowniczką szkoły powszechnej w Łudach, gm. graużyskiej, pow. oszmiańskiego, gdzie pracowała kolejno na stanowisku kierowniczki szkoły powszechnej w Pobolewszczyźnie a następnie w Wielbutowie tejże gminy aż do roku 1928.

Poza pracą zawodową poświęciła się w międzyczasie aktywnej pracy społecznej, a mianowicie jako członek zarządu Ogniska Związku Nauczycielstwa Polskiego w Graużyszkach, jako prezeska zarządu Oddziału Związku Bezpieczeństwa Kraju w Graużyszkach: jako członek zarządu Powiatowego tegoż Związku w Oszmianie (w okresie wyborów do Sejmu wileńskiego); jako wiceprezes zarządu Kółka Rolniczego w Klewicy i jako członek Gminnych Komisji Samorządowych — Oświatowej i Rolnej.

W tym okresie czasu uzupełniła wykształcenie zawodowe w zakresie seminarium nauczycielskiego.

Na początku 1928 roku jako posiadająca język litewski przeniesiona została do powiatu święciańskiego na stanowisko kierowniczki szkoły powszechnej w Bohlanach, gm. twereckiej, gdzie poza pracą zawodową prowadziła aktywną pracę społeczną wśród tamtejszej ludności.

W roku 1929 opuściła pracę w szkolnictwie, przechodząc następnie do pracy w Urzędzie Telefoniczno-Telegraficznym w Wilnie w XI stopniu uposażeniowym. Od czasu powstania w Wilnie Oddziału Żeńskiego Pocztowego Przysposobienia Wojskowego — w roku 1934, jest czynnym członkiem Oddziału Żeńskiego PPW w Wilnie w charakterze referentki kulturalno-oświatowej i członka zarządu tego Oddziału, a od roku 1937 w charakterze prezeski zarządu tegoż Oddziału.

W okresie działalności Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem brała czynny udział w pracach Bloku w charakterze członka zarządu Komitetu Domowego BBWR.

Od czasu powołania do życia Obozu Zjednoczenia Narodowego jest członkiem tego Obozu.

Obecnie jest etatową urzędniczką Urzędu Telefoniczno-Telegraficznego w Wilnie w VI grupie uposażeniowej.

M. Chorzelska

Była peowiaczka i legionistka. Przez lat 16 była st. asystentką USB. W czasie tym ogłosiła drukiem 16 prac naukowych z dziedziny chemii i gazów bojowych. Pracuje społecznie w szeregu organizacyj kobiecych i na terenie Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, w której jest członkim prezydium i na terenie której prowadzi od kilku lat świetlicę dla dzieci, młodzieży i starszej generacji kombatantów. Posiada odznaczenia: złoty i srebrny krzyż zasługi, medal niepodległości, medal pamiątkowy za wojnę i inne.

Maria Andruszkiewiczowa

Maria Andruszkiewiczowa rozpoczęła swoją pracę jako nauczycielka gimnazjum polskiego im. Emilii Plater w Dyneburgu, oraz w pierwszej polskiej szkole powszechnej. Z powodu prześladowań władz bolszewickich zmuszona była opuścić Dyneburg przedostaje się do Wilna. Tu pracuje w oddziale II Dow. Fr. Lit. Biał., pónźiej zostaje przydzielona do Dow. I Armii i ostatnio w Oddz. II Sztabu Generalnego. Od roku 1922 jest nauczycielką szkoły powszechnej Nr 2 w Wilnie. Jako członek Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem brała czynny udział w pracach związanych z akcją wyborczą do Sejmu i Senatu, oraz do Rady Miejskiej. Obecnie pracuje w Zarządzie Podokręgu Rodziny Rezerwistów, jako referentka Wychowania Obywatelskiego, jest wiceprzewodniczącą Koła W 3 Rodz. Rezerwistów. Jest również wiceprzewdniczą Koła oTwarzystwa Przyjaciół Harcerstwa przy 5 Drużynie.

Antonina Świdzińska

Rozpoczęła pracę nauczycielską w r. 1907 w tajnej szkole polskiej Walerii Gieczewskiej w Wilnie.

Po wykryciu szkoły przez władze moskiewskie w 1910 r. zasiada na ławie oskarżonych i jako niepełnoletnia podlega karze pieniężnej.

Od 1910 do 1915 (do okupacji niemieckiej) naucza w kompletach.

Od 1915 r. do dnia dzisiejszego pracuje w szkole powszechnej.

W r. 1913 wstąpiła do harcerstwa i pracuje do dziś jako instruktorka. Odznaczona srebrnym krzyżem zasługi, odznaką za Wilno i odznaką Litwy Środkowej.

Dr Jadwiga Suszyńska-Kwassowcowa

Dr Jadwiga Suszyńska-Kwassowcowa pochodzi z ziemi mohylowskiej i w Mohylowie ukończyła szkołę średnią.

Następnie wyjeżdża do Petersburga, gdzie pracuje jak nauczycielka w szkole ks. Moleckiego, w Komitecie Pomocy ofiarom wojny, oraz na szeregu innych placówek kulturalno-oświatowych.

Studia medyczne rozpoczyna w Petersburgu w roku 1918, kończy je dopiero w Wilnie. W czasie studiów lekarskich pracuje jako siostra-higienistka przy Stacji Opieki n/Matką i Dzieckiem.

W roku 1929 obejmuje stanowisko lekarza-kierownika Stacji Opieki nad Dzieckiem przy Klinice Chorób Dziecięcych USB, gdzie pracuje do chwili obecnej.

Od 1932 roku pracuje w Komitecie Szczepień przeciw płonicznych na terenie szkół powszechnych w Wilnie.

Jest czynną członkinią „Rodziny Policyjnej“.

Dotychczasowa radna miejska, członkini Komisji Zdrowia i Opieki Społecznej.

Helena Borowska

Od 1914 r. należała do Koła Polek i pracowała jako medyczka-pielęgniarka w I polowym szpitalu Legionistów i w innych szpitalach do 1921. Następnie jako nauczycielka przy Kuratorium Wileńskim. Dalej jako higienistka i lekarz na Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem. Stację Opieki zorganizowała w 1926 r. Od tego czasu do chwili obecnej pracuje społecznie. Pracowała w ciągu 4 sezonów na kolonii leczniczej dla dzieci w Druskienikach; pracuje od 1927 r. jako lekarz Ubezp. Społecznej. Od 1926 r. do 1932 pracowała jako asystent Kliniki USB. Obecnie pracuje w Ośrodku Zdrowia.

Seweryna Jodko-Piątkowska

Seweryna Jodko-Piatkowska urodzona w ziemi mińskiej w r. 1888, po ukończeniu w Petersburgu średniej szkoły z najwyższym odznaczeniem, pomimo korzystnych propozycji otrzymania dobrej posady w głębi Rosji, osiadła na stałe w Wilnie, gdzie wkrótce została zaangażowana do pracy w samorządzie wileńskim. Wyróżniła się z ogółu pracowniczego swymi uzdolnieniami, dużą pracowitością i całkowitym poświęceniem się sprawom miejskim.

Nie opuściła Wilna w czasie najgorszych jego przejść, a więc okupacji niemieckiej i najazdu bolszewickiego; pozostając wciąż na stanowisku, starała się w miarę swych możliwości okazywać pomoc ludności, kolegom, chronić mienie miejskie od grabieży. Była jedną z tych którzy w dobie największego ucisku podtrzymywali ducha patriotyzmu w rzeszach pracowników miejskich, dążąc do ich organizacji, wyrobienia obywatelskiego, kładąc nacisk na konieczność zadokumentowania polskości Wilna.

Przechodząc stopniowo różne szczeble urzędnicze, była ostatnio na stanowisku naczelnika Wydziału Ogólnego Zarządu Miejskiego. Od lutego rb. przeszła na emeryturę po 32-letniej wytężonej pracy.

Za zasługi na polu pracy samorządowej została odznaczona srebrnym krzyżem zasługi.

Zna dokładnie i wszechstronnie gospodarkę miejską, dobrze się orientuje w zagadnieniach, jakie samorząd ma do spełnienia, a posiadane doświadczenie w pracy samorządowej gwarantuje jej pożyteczność w charakterze radnej miasta

Stefania Jarosińska

Stefania Jarosińska, jako uczenica szkół średnich pracowała w harcerstwie i niepodległościowej organizacji tak zw. „Organizacji Młodzieży Narodowej“.

W roku 1924 otrzymuje absolutorium Uniwersytetu Warszawskiego, pracując przez cały czas w organizacjach niepodległościowych i jako sanitariuszka w szpitalu Ujazdowskim i pociągu sanitarnym.

W roku 1920 organizuje pomoc dla wojska na wsi jako członek powiatowego Komitetu Obrony Państwa.

W roku 1928/29 organizuje i prowadzi w Wilnie „Koło Opieki nad dzieckiem gruźlicznym“.

Od roku 1930 pracuje w Stowarzyszeniu „Rodzina Wojskowa“ prowadząc kolejno uświadomienie obywatelskie i opiekę społeczną zakładając 2 świetlice dla dzieci najbiedniejszych — organizuje biblioteki w szkołach publicznych na wsi. Od roku 1937 prowadzi w Radzie Okręgowej Stow. R. W. referat uświadomienia obywatelskiego.

KRONIKA

— WZRUSZAJĄCY DAR. Małe dzieci bezrobotnych w Przedszkolu ZPOK przy ulicy Beliny postanowiły zrobić coś dla Armii i z największym trudem, a zarazem z radością zebrały 5 zł 63 gr, co z zapałem ofiarowały na F. O. N.

Dziwne idą czasy. Entuzjazm ogarnia najszersze warstwy. Wydaje się, że im młodsze są te warstwy, tym zapał gorętszy.

— W MYSL OSTATNIEGO OKOLNIKA SEKCJI PRZYSPOSOBIENIA KOBIET DLA OBRONY KRAJU przy zarządzie głównym ZPOK wzywającego do organizowania przeszkolenia kobiet na kursach 1) OPLG, 2) ratunkowo-sanitarnych 3) gospodarczo - administracyjnych. Zarząd zrzeszenia grodzko powiatowego w Wilnie stworzył ośrodek propagandy pogotowia moralnego na Antokolu Wykłady odbywają się 3 razy w tygodniu w poniedziałki, środy i piątki o godz. 8—10 w szkole Nr 15 na Antokolu. Prelegentkami na kursie są: p. Z. Nowosielska, p dr J. Suszyńska - Kwesowcowa i p. Jadwiga Sielkówna.

W sobotę dnia 6 ub. m. o godz. 5 odbyła się w Domu Matki ZPOK uroczystość „Dnia Matki“, urządzona staraniem Koła Domu Matki.

— ZARZĄD KOŁA MŁ. P. C. K. przy szkole powsz. Nr 2 składa tą drogą pp. Zdanowskim serdeczne podziękowanie za ofiarowane przepiękne fotografie Wilna. Zdjęcia zostały umieszczone w albumach, które Szkoła wysyła na Śląsk, do Marywany, do Brazylii i Japonii. Będą one najlepszą propagandą piękna naszej ziemi

Zarząd Koła Mł. P. C. K
przy szk. Nr 2.

— 12 MAJA. Są pewne momenty w życiu naszego polskiego społeczeństwa (tak zresztą skłonnego do akcentowania swoich indywidualnych cech i upodobań jeśli chodzi o poszczególnych obywateli) kiedy odbywa się misteryum zjednoczenia idące od wewnętrznych impulsów, dające zgodne unisono w obliczu doniosłych wypadków politycznych. Ale był taki moment jedyny w dziejach naszej historii, kiedy zgodnym rytmem żalu ścisnęły się serca wszystkich czujących Polaków na wieść o zgonie Wodza Narodu. Sprawił ten cud zjednoczenia Nieśmiertelny Duch wielkiego człowieka, którego żywą obecność wciąż wśród nas odczuwamy. Jesteśmy wciąż w kręgu Jego władania. Duch Jego czuwa nad całością przekazanej nam spuścizny Polski Mocarstwowej i raduje się z jednolitej, zwartej i gotowej do obrony postawy narodu.

12 maja w tym roku ze szczególnym akcentem po raz czwarty złożyliśmy krótki żołnierski raport: „Jesteśmy gotowi“.

Tak źle jak podczas wojny

Szczere wynurzenia prasy niemieckiej

Obecną sytuację gospodarczą w Niemczech porównuje ostatnio już i niemiecka prasa gospodarcza do okresu wojny światowej. „Der Deutsche Volkswirt" pisze dosłownie, że stan obecnego napięcia gospodarczego, z jego niebywałym wkładem sił materialnych i ludzkich, da się jedynie porównać z tym, co się działo w Niemczech w czasie wojny światowej. To przyznanie się czołowego organu ekonomii niemieckiej do krytycznej sytuacji, odpowiadającej najgorszemu okresowi z czasów przegranej wojny, jest dowodem, że nawet najlepiej funkcjonujący aparat propagandowy nie może już dłużej tego stanu ukryć przed społeczeństwem. „Der Deutsche Volkswirt" wylicza kolejno punkty krytyczne w gospodarce kraju.

Punkt pierwszy: tarcia przy rozdziale surowców, rąk roboczych i możliwości transportowych pomiędzy zamówieniami wojskowymi, zwłaszcza tymi, które wiążą się z pilnymi przygotowaniami wojennymi, a zamówieniami miejskimi przy przebudowie miast, dokonywanej dla ochrony przed ewentualnym nalotem nieprzyjacielskich samolotów i wszystkimi innymi zamówieniami dla eksportu, dla rynku wewnętrznego itd.

Punkt drugi: trudności w transporcie, które mogłyby doprowadzić do katastrofy, przyznaje się wspomniany organ, gdyby w porę nie zostały podjęte nowe inwestycje kolejowe. „Reichsbahn", przeładowana transportami na niezliczone zjazdy partyjne, wycieczkami organizacji „Siłą przez radość" i ciągłymi imprezami propagandowymi, deficytowa od chwili dojścia do władzy narodowego-socjalizmu, nie może podołać nowym zadaniom i coraz częściej odmawia posłuszeństwa.

Punkt trzeci: brak rąk do pracy na wsi przybiera zupełnie katastrofalne rozmiary. Namiestnik Saksonii, Mutschman, wydał zarządzenie, że każdy zakład przemysłowy musi odkomenderować 1—2 proc. swojej załogi do robót polnych. Przy okazji opublikowano pewne cyfry, które rzucają ciekawe światło na stosunki na wiejskim rynku pracy. Na 2 miliony posiadaczy książeczek pracy w Saksonii, 120.000 przypadało na robotników rolnych. Na wiosnę 1937 roku brakowało rolnictwu saskiemu 10 tys. ludzi, na wiosnę 1938 — 23,000, a na wiosnę 1939 już 40.000, czyli 1/3 całego zapotrzebowania.

Punkt czwarty: trudności w eksporcie. Niemcom brak dewiz mimo kompensacyjno-towarowych umów z krajami bałkańskimi i nawet zapowiadana umowa z Włochami dla stworzenia „wspólnoty gospodarczej" nie zmieni w niczym sytuacji. W obrocie z zagranicą trzeba płacić, stwierdza melancholijnie „Der Deutsche Volkswirt" a Niemcy nie mają dewiz.

Wymienione cztery punkty są ogniskami zbliżającego się w sposób nieuchronny kryzysu niemieckiej gospodarki. Nie należy się łudzić, ażeby to przyszło szybko. Gospodarstwo niemieckie, alimentowane szereg lat kapitałami amerykańskimi, angielskimi i francuskimi zdobyło dużą siłę żywotną i może długo przetrzymać olbrzymie zbrojenia dla celów napastniczych oraz obliczone na efekt poczynania inwestycyjne. Ale choroba czai się w gospodarczym organizmie Trzeciej Rzeszy i pilne śledzenie niemieckiej prasy pozwala już ustalać wyraźne symptomy tej choroby.

Trzeba oswoić się z niebezpieczeństwem wojny, mówią Amerykanie

„Amerykański Instytut Badania Koniunktur Gospodarczych ocenia w swoim sprawozdaniu za kwiecień sytuację gospodarczą USA dość pesymistycznie. Stwierdza on, że obecny, niezadawalający rozwój koniunktury przypisać należy przede wszystkim naprężeniu sytuacji politycznej w Europie oraz zahamowaniu się kursów na giełdzie pieniężnej w Nowym Jorku".

Pogorszenie sytuacji nie jest jednak wielkie.

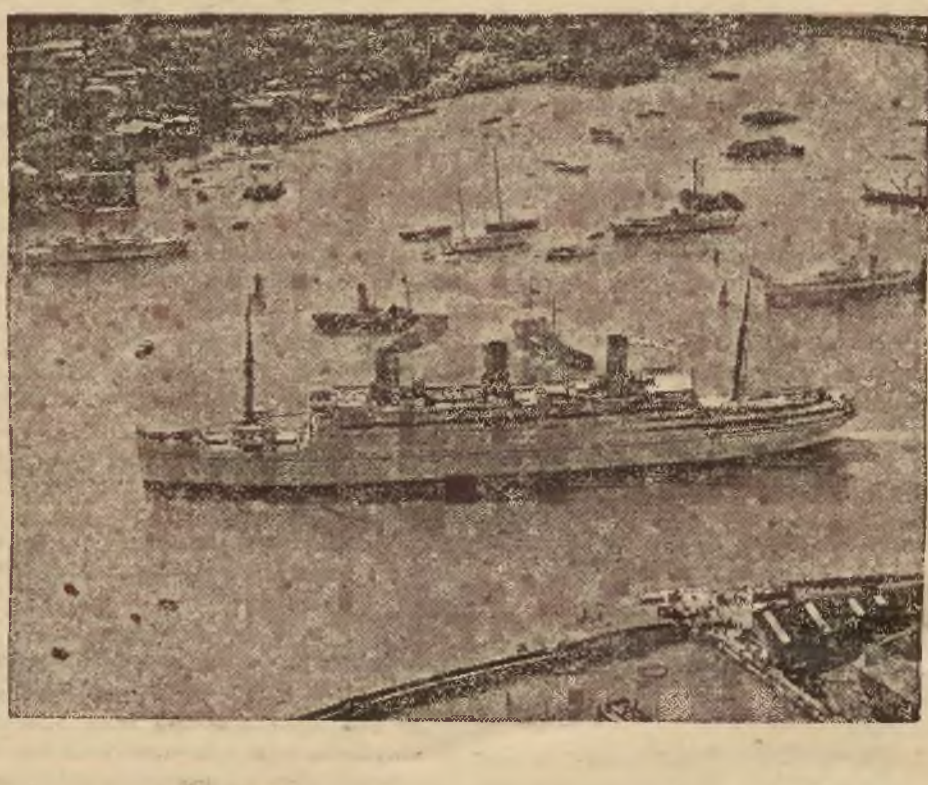
„Jak na tak napiętą sytuację polityczną sytuacja gospodarcza świata nie jest zła. Stopniowo wszyscy się oswoją z niebezpieczeństwem wojny i produkcje oraz handel będą się nadal utrzymywać na zadowalającym poziomie".

Wyjazd królewskiej pary angielskiej do Kanady i Ameryki

W dnu 6 maja angielska para królewska na pokładzie okrętu „Empress of Australia" wyjechała z portu Portsmouth z oficjalną wizytą do Kanady i Ameryki. Wizyta ta, oddawna zapowiadana doszła do skutku mimo obecnego napięcia politycznego w Europie, budząc entuzjazm w Ameryce



Król Jerzy VI, królowa Elżbieta oraz księżniczki Elżbieta i Małgorzata Róża w porcie Portsmouth w chwili pożegnania przed odjazdem.



Rzut oka na Portsmouth w chwili odjazdu „Empress of Australia" z angielską parą królewską do Kanady.

Raid motocyklowy Zw. Strzeleckiego

Klub Motocyklowy Zw. Strzeleckiego w Wilnie organizuje w dniu 14 maja 1939 r. raid motocyklowy szosowo - terenowy z nagrodami zaliczony jako próba sprawności na Państwową Odznakę Motorową (P. O. M.) na trasie Wilno — Narocz — Wilno.

Odprawa zawodników odbędzie się w lokalu M. K. Z. S. w Wilnie przy ulicy Wielkiej 68 w dniu 13 maja 1939 r. o godz. 18 Komandorem raidu jest Naczelnik Jasiński Marian, wicekomandorem — por. Iwańkowicz.

Polski Biały Krzyż to awangarda wszystkich organizacji społecznych

Anna Stołypinówna
Córka b. premiera rosyjskiego.
Przekł. aut. St. Honesti.

4)

Tragiczny los mego ojca

Wspomnienia z czasów I-ej rewolucji rosyjskiej (1905—1911 r.).

Dalej nieco w dużej kwadratowej komnacie, w której, zgodnie z podaniem, cesarz Paweł I w noc śmierci swej matki czytał i palił na ogniu kominka różne tajemnicze dokumenty — zalokowano naszego małego braciszka. Pod oknami stały jego ulubione zabawki a małe łóżeczko, bielutkie i świeże, zdawało się kryć nieśmiało w jednym z kątów pokoju. Dalej następowały apartamenty naszych rodziców, kończące się długą galerią i ogrodem zimowym, położonym na poziomie I piętra.

Co dnia z rana szłyśmy powiedzieć rodzicom „dzieńdobry" i drepcąc w naszych prostych sukienkach porannych poprzez długie — długie amfilady salonów nie bez trudu usiływałyśmy nie zmylić drogi. Nieruchomo stojący u drzwi wartownicy uśmiechali się do nas. Pewnego razu Olga, udając się do kąpieli, ujrzała zdaleka imponującą i majestatyczną sylwetkę mężczyzny w galowym mundurze wojskowym, który szedł w kierunku ku niej.

Był to wielki książę Mikołaj, stryj cesarza. Olga ścierpła ze strachu. Jeden ze straży, chłop herkulesowej postawy, stał na baczność o kilka kroków od niej. Nie namyślając się długo, schowała się za tego żołnierza i przykucnęła za nim czyniąc się możliwie maleńką, jak najmniejszą. Odetchnęła z ulgą, gdy wielki książę oddalił się, nie zauważywszy wcale jej i jej czerwonej sukienki.

V.

Mikołaj II na pokładzie jachtu „Standart".

Na wiosnę 1907 r. udaliśmy się na wycieczkę cesarskim jachtem „Newa". Jechaliśmy wzdłuż wybrzeży Finlandii, pełnych licznych drobnych zatok, o wodach spokojnych jak jeziora, brzegach skalistych i malowniczych. Tam w tej porze roku dnie są bardzo długie, a noce nadzwyczaj krótkie i jasne, t. zw. *„białe noce"*, pełne uroku i podniecające. Cesarz lubił te ciche zatoki finlandzkie i melancholię ich bezpłodnych wybrzeży, podróżował więc równocześnie z nami na jachcie „Standart" w towarzystwie syna.

Miałam wówczas 10 lat i wtedy to po raz pierwszy ujrzałam Mikołaja II. Pewnego poranku zobaczyłam, że ojciec wchodzi na pokład łodzi motorowej. Prosiłam go, aby mię wziął ze sobą i już nawet skoczyłam do łodzi. Lecz ojciec kazał mi wysiąść i powiedział:

— Cesarz podróżuje w swym jachcie niedaleko stąd, śpieszę do niego. Poproś o lornetkę: pogoda jest ładna, więc dojrzysz, na prawo, jacht cesarski „Standart".

Była godzina jedenasta, gdym usłyszała, że oficerowie marynarki na naszym jachcie, bardzo zaaferowani, wydają rozkazy, aby cała załoga ustawiła się w porządku na pokładzie. W chwilę później rozległa się salwa wystrzałów armatnich, którymi witano zbliżający się jacht cesarski. Sunąc po spokojnej, gładkiej powierzchni wody zbliżał się ku nam i wkrótce można już było rozróżnić chorągiew cesarską, której wywieszenie oznaczało, że cesarz znajduje się na statku.

Na pokładzie, w wyplatanych fotelach, siedzieli cesarz i mój ojciec zajęci rozmową. Cesarz, ubrany w biały mundur marynarski, wyglądał na człowieka spokojnego i zrównoważonego. Niedużego wzrostu, niemniej miał jednak w powierzchowności coś imponującego i dostojnego. Słyszałam później o nim, że mimo iż był bardzo uprzejmy i ujmujący, jednak i bardzo powściągliwy zarazem, zawsze nieco zdaleka. Mimo że byłam dzieckiem, uderzyły mię jego oczy, które patrząc na kogo zdawały się poświęcać mu całą uwagę.

Później nieraz jeszcze widywałam te niebieskie oczy, piękne, lecz nieprzeniknione pod pozorem łagodnej obojętności. Wszyscy na pokładzie naszego statku staliśmy nieruchomo, patrząc na jacht cesarski, który przypłynął tuż blisko. Mój braciszek, naówczas pięcioletni malec, wdrapał się tak wysoko, jak tylko potrafił i, stojąc na baczność, sprezentował broń swą drewnianą fuzyjką. Cesarz patrząc na niego, skinął przyjaźnie dłonią i powiedział coś do naszego ojca, który uśmiechnął się. Nie mieliśmy czasu przyjrzeć się dzieciom cesarza, ani innym osobom na statku, gdyż jacht przemknął szybko koło nas jak zjawisko. Czekaliśmy z niecierpliwością powrotu ojca, aby się dowiedzieć, co mu powiedział cesarz, gdy patrzał na nas. Lecz ojciec wyglądał zajęty mocno swymi myślami i powiedział nam, że nie pamięta.

VI.

W *pałacu Elagina.*

Niedługo po tym spotkaniu udaliśmy się w drogę powrotną, do Kronstadtu, następnie zaś zamieszkaliśmy na jednej z wysepek pod Petersburgiem, w pałacu Elagina, który to pałac teraz został nam przeznaczony na mieszkanie.

Ze wszystkich wysp otaczających Petersburg ta była najpiękniejszą, a pałac Elagina o białej fasadzie z szeregiem wdzięcznych kolumn — wzorem stylu rosyjskiego empire z początków XIX wieku. Pewien człowiek prywatny bogacz, nazwiskiem Elagin, podarował ten pałac cesarzowi Aleksandrowi I po zwycięstwie koalcji nad Napoleonem I-szym. Do pałacu przylegał ogród o wspaniałych kwietnikach i słynnej w Rosji cieplarni oraz obszerny park, gdzie rosły wiekowe dęby. Pałac ten, zgodnie ze swym przeznaczeniem, służył dla rozrywek i odpoczynku cesarzy — i zawsze wiernie wypełniał swą rolę. Tylko nam, dzieciom, mimo wszystkie swe uroki, — nie podobał się.

Teraz już poczyniono wszystkie przygotowania dla zapewnienia bezpieczeństwa memu ojcu wraz z rodziną. Park otaczał bardzo wysoki parkan, zakończony u szczytu kolczastym drutem. U głównego wjazdu stały trzy bramy z kraty żelaznej jedna za drugą. Każdej z nich strzegła policja piesza i konna, wzmocniona karabinami maszynowymi. Nie znając hasła, które zmieniano codzień, nie można było wejść przez te bramy. Nawet wybrzeże rzeki, po którym przejeżdżali się wciąż konni policjanci, zagrodzone było drutem kolczastym.

Gdy się już weszło do parku, można było odetchnąć swobodniej. Szeroka aleja prowadziła do tarasu pałacowego, ozdobionego marmurowymi lwami. W lewym skrzydle pałacu była długa sala, służąca niegdyś za jadalnię rodzinie cesarskiej, teraz ustawiono tam długi stół, pokryty zielonym suknem i tam, pod przewodnictwem mego ojca, miały się odbywać posiedzenia Rady Ministrów. Sąsiedni pokój był to t. zw. „różowy salon" cesarzowej Aleksandry, żony Mikołaja I, która po rewolucji grudniowej dostała nerwowego drżenia głowy; obecnie był to gabinet mego ojca. Wspaniałe bronzy zdobiły ten pokój; lecz podziwiałyśmy je tylko spoglądając zzewnątrz przez okna, bo wstęp do tej części paałcu był nam wzbroniony.

(D. c. n.).

Wilno w 4 rocznicę śmierci I Marsz. Polski Józefa Piłsudskiego

Hołd młodzieży z całej Polski na Rossie

W 4-tą rocznicę śmierci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego o godz. 10 w kościele Garnizonowym odprawione zostało uroczyste nabożeństwo żałobne przez ks. dr Śledziewskiego.

Po nabożeństwie podniosłe okolicznościowe kazanie wygłosił ks. kapelan Tyczkowski, po czym orkiestra wojskowa odegrała Marsz Żałobny Chopina.

O tej samej godzinie we wszystkich świątyniach innych wyznań odbyły się uroczyste nabożeństwa.

Od rana aż do późnych godzin wieczornych oddały hołd Sercu Komendanta na Rossie, składając wieńce i wiązanki kwiatów, liczne organizacje, stowarzyszenia i społeczeństwo m. Wilna.

Wczoraj młodzież szkół wileńskich oraz szkół przybyłych z całej Polski do Wilna złożyła hołd Sercu Marszaka Piłsudskiego na Rossie.

O godz. 9 rano wszystkie wycieczki wraz z pocztami sztandarowymi przybyły do Ostrej Bramy, gdzie wysłuchały Mszy Św.

Po Mszy Św. w Ostrej Bramie długa kolumna sztandarów szkolnych oraz młodzieży w ilości osób około 1000 udała się na Rossę.

Pierwszy wieniec składa u stóp Mauzoleum Kurator Godecki w imieniu Kuratorium, Nauczycielstwa i młodzieży szkolnej Wileńskiego Okręgu Szkolnego. Następny — delegacja młodzieży szkolnej z Zaolzia, w strojach regionalnych, wreszcie delegacja szkół warszawskich. Równocześnie liczne delegacje szkolne z całej Polski składają barwne i piękne wiązanki kwiatów na grobach żołnierskich, skupionych rzędami wokół Mauzoleum.

Zebrania przedwyborcze

Chrześcijański Blok Rozwoju Gospodarczego m. Wilna

Ogólnopolski Związek Podoficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej urządza w niedzielę 14 bm. o godzinie 16.30 w lokalu własnym, Zebranie Przedwyborcze, na którym sprawy techniczne wyborów omówi por. rez. Gulewicz.

Stawiennictwo wszystkich członków obowiązkowe.

* * *

W niedzielę 14 maja o godz. 13 w kinie „Znicz“ odbędzie się zebranie przedwyborcze, zorganizowane przez Związek Urzędników Kolejowych. Przemawiać będą: p. Wyszkowski, p. Rzepkiewicz, p. mgr. Telmaszewski oraz kandydaci na radnych.

* * *

Wielki wiec odbędzie się w niedzielę 14 maja, o godz. 12.30, w hali Targów Północnych, przy ul. Legionów 2. Przemawiać będą: p. Rzepkiewicz, p. Baturo, p. Dubicki, p Gagis i p. Auksztulewicz.

* * *

14 b. m. o godz. 12.30 w sali kina „Mars“ organizuje zebranie Zjednoczenie Polskich Związków Zawodowych. Przemawiać będą: dr Majewski Czesław, p. Stanisław Kosaczewski, p. Eugeniusz Rakowski, p. Płacewidz i inni.

* * *

14 b. m. o godz. 12.30 w sali Pocztowego Przysposobienia Wojskowego przy ul. Dominikańskiej 15 zebranie członków, sympatyków i zaproszonych gości. Przemawiać będą: p. Sosnowski, p. Stubiedo, p. prof USB. Iwo-Jaworski oraz kandydaci na radnych.

* * *

Wielki wiec odbędzie się 13 bm., o godz. 13, przy ul. Kalwaryjskiej 84—4. Przemawiać będą: p. Lemanowicz, p. Rakowski i p. Relski.

Teatr Lutnia

Występy Milvi Laid

Występy Milvi Laid — to triumfy Milvi Laid. Podziękować musimy teatrowi, który sprowadzając artystkę tej miary, co młoda estońska prima donna, przypomniał, jakim właściwie poziom widowiska teatralnego być musi, ażeby bezwzględne artystyczne zadowolenie słuchacza i widza było całkowicie.

Milvi Laid posiada wszystkie dane, by temu wymaganiu sprostać: ma ładny głos, solidną szkołę wokalną, niepospolity talent aktorski, świetną mimikę, urodę, elegancję, urok osobisty i — „klasę“. w wysokim stopniu bowiem włada tajemnicą tego, co się kiedyś nazywało „dobrym tonem“ (miłe, zapomniane słowa a tym bardziej — pojęcia!). Jej Marica nie jest papierową hrabiną, jak też prawdziwą panią jest w jej ujęciu żona ambasadora, piękna Wiktoria.

Tak jeszcze młoda — posiada już Milvi Laid doskonałą dyscyplinę artystyczną. Stąd jej subtelna dystynkcja, szczerość na niewidzialnych podstawach techniki, jakaś „królewska lojalność“ na scenie!...

Rola — wycyzelowana w najdrobniejszych szczegółach, jak wokalnie, tak aktorsko; każda intonacja muzyczna lub dramatyczna, każde drgnienie powiek lub skurcz wymownych palców jest dziełem sztuki, która chwilami wyrasta na arcydzieła.

Ale wszystko to — to tylko słowa, które niestety nie są w stanie oddać czaru sylwetki naszego miłego gościa. Bardzo liczna i serdeczna publiczność nie bawiła się jedynie „egzotyką“, ale poznała się na tym, co godne jest zachwytu, to też zgodność jej sądów była wyjątkowa: porównywano subtelność gry Milvi Laid i Gistedt za jej dobrych czasów; podkreślano wysoki poziom kulturalny twórczości artystki, no i zachwycano się, naturalnie, jej strojami i urodą.

Milvi Laid uprzejmie wtrąciła do ról (po estońsku) kilka słów po polsku, co za każdym razem przyjmowano entuzjastycznie. W ogóle, bisom i owacjom nie było końca.

Sądzę, że artystka razem z naszymi kwiatami i upominkami od kolegów zabierze ze sobą miłe wspomnienie o naszym mieście i publiczności.

My zaś możemy powiedzieć, że dwa jej wieczory u nas — to artystyczny „odpoczynek moralny“. Przyjemnie jest o tym napisać. A może jeszcze się zobaczymy?

S. W. K.

„Jedziemy do teatru“

8 pociągów popularnych do Wilna

Teatr Miejski na Pohulance w porozumieniu z Biurem Podróży „Orbis“ i Ligą Popierania Turystyki organizuje w miesiącu czerwcu i lipcu b. r. 8 pociągów popularnych do Wilna p. n. „Jedziemy do teatru“. Pociągi popularne, organizowane pod tym hasłem przybędą z Białegostoku, Nowogródka, Grodna, Lidy, Baranowicz, Mołodeczna, Wilejki i Głębokiego

KRONIKA

MAJ
13
Sobota

Dziś: Serwacego

Jutro: Bonifacego

Wschód słońca — g. 3 m. 20

Zachód słońca — g. 7 m. 11

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie z dn. 12.V. 1939 r.

Ciśnienie 764

Temperatura średnia + 12

Temperatura najwyższa + 17

Temperatura najniższa + 6

Opad —

Wiatr: południowo-wschodni

Tendencja barom.: lekki spadek

Uwagi: dość pogodnie.

WILEŃSKA

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sapożnikowa (Zawalna 41); Rodowicza (Ostrobramska 4); Augustowskiego (Mickiewicza 10); Narbuta (Świętojańska 2); Zastawskiego (Nowogrodzk 89).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionowa 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

MIEJSKA.

— BUDOWA NOWEGO GMACHU SZK PRZY UL. SUBOCZ. Specjalna Komisja Miejska opracowała program budowy bliźniaczego gmachu szkolnego przy ul. Subocz na 2 9-oddziałowe szkoły po 450 dzieci każda.

— MAGISTRAT PRZEJMUJE AKCJĘ KOLONIJ LETNICH DLA NAJBIEDNIEJSZEJ DZIATWY. Na posiedzeniu radzieckiej Komisji Pracy i Opieki Społecznej omawiana była sprawa przejęcia przez Zarząd Miejski akcji kolonialnej, wskutek likwidacji Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Dzieciom i Młodzieży. Komisja wypowiedziała się w zasadzie za przejęciem tej akcji przez Zarząd Miejski i intensywnym jej prowadzeniem.

— UZNANIE LIGI MORSKIEJ DLA ZARZĄDU M. WILNA. Liga Morska i Kolonialna przyznała Zarządowi Miejskiemu w Wilnie dyplom uznania za pracę na rzecz Funduszu Obrony Morskiej i za złożoną przez miasto ofiarę w kwocie 10 000 złotych.

— POMOC MIASTA DZIATWIE SZKÓŁ POWSZECHNYCH. W minionym okresie zimowym Zarząd Miejski rozdał dzieciom publicznych szkół powszechnych m. Wilna 780 płaszczów zimowych, 1245 par obuwia i 62 serdaczki. Na akcję rozdawnictwa powyższych przedmiotów Magistrat wydatkowa. 33.051 złotych.

SPRAWY SZKOLNE

— 75 STYPENDIÓW PRZYZNAŁ MAGISTRAT DLA STUDENTÓW i MŁODZIEŻY SZKOLNEJ. Magistrat przyznał dodatkowo 75 stypendiów studentom i studentkom USB oraz uczniom szkół średnich zakładów naukowych ogólno - kształcących i zawodowych na okres czasu od kwietnia do czerwca włącznie, w tym 15 stypendiów po 40 zł miesięcznie i 60 stypendiów po 20 zł.

WOJSKOWA

— KTO STAJE DO POBORU? 13 maja przed komisją poborową winni stawić się wszyscy mężczyźni urodzeni w roku 1918 nazwiska których rozpoczynają się na litery: G, F i H. Komisja poborowa urzęduje w lokalu przy ul. Ostrobramskiej 25 od godziny 8-ej rano.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

— NA STANOWISKU KOMENDANTA PODOKRĘGU FEDERACJI PZOO i Związku Rezerwistów w Wilnie nastąpiła zmiana mianowicie funkcje te objął mjr. dypl. s. s. Edmund Januszewicz, który przeprowadza inspekcję wszystkich kół Związku Rezerwistów w Wilnie i na terenie Wileńszczyzny.

— Zarząd Wileńskiego Oddziału Związku b. Ochotników Armii Polskiej, niniejszym podaje do wiadomości członków Oddziału, że w sobotę dnia 13 maja rb. o godzinie 18 w lokalu Federacji PZOO przy ul. Św. Anny Nr 2, odbędzie się zebranie informacyjne, które zaszczyci swoją obecnością prezes Zarządu Głównego pan generał Bohaterewicz.

RÓŻNE

— „WILNIANIE POZNAJCIE WILNO“ W najbliższą niedzielę, 14 maja Związek Propagandy Turystycznej powtarza wycieczkę do Plantacyj Miejskich, która z powodu nieodpowiedniej pogody w ubiegłą niedzielę nie mogła się odbyć. Objaśnień udzielać będzie kierownik P. M. p. Aleksander Pawlin. Zbiórka uczestników o godz. 12 przed głównym wejściem do Bazyliki.

— ARDAL NA POP. Zakłady Przemysłowe „Ardal“ S.A. w Lidzie subskrybowały Pożyczkę Przeciwlotniczą w wysokości 97.000 zł (Zakłady 60.000 zł, zarząd i urzędnicy 37.000 zł).

— W niedzielę, dnia 14 o godz. 16 odbędzie się poświęcenie Spółdzielni Krawieckiej Absolwentek Szkół Przemysłowych „Ostoja“ w Wilnie przy ul. Biskupa Bandurskiego 4—5.

DZIŚNIEŃSKA

— **Dekoracja odznaczonych policjantów.** Ubiegłej niedzieli komendant powiatowy Policji Państwowej w Głębokiem dekorował następujących funkcjonariuszów policji srebrnymi medalami za długoletnią służbę: st. przod. Józefa Komorskiego i Jana Łukowskiego, przod. Andrzeja Majko, Leona Mażutisa i Feliksa Tukendorfa oraz st. post. Józefa Kukulskiego, Rocha Kuziemskiego i Marcina Więconka.

— PRZEKAZANIE KARABINU MASZYNOWEGO DLA KOP W HOŁUBICZACH. 7 maja w miasteczku Hołubicze odbyło się uroczyste przekazanie oddziałowi KOP ciężkiego karabinu maszynowego z koniem i wózkiem amunicyjnym, ufundowanego przez ludność gminy hołubickiej.

W imieniu ludności tej gminy broń przekazał przedstawiciel KOP Sulima - Samojło, prezes komitetu obywatelskiego.

Dotychczas społeczeństwo powiatu dziśnieńskiego ufundowało wojsku 5 ciężkich karabinów maszynowych, 3 ręczne karabiny maszynowe, 5000 naboi karabinowych, 12 masek przeciwgazowych i łódź motorową.

NIEŚWIESKA

— INSPEKCJA. Inspektor okręgu wojewódzkiego p. Grybocki, dokona w tych dn. lustracji oddziałów powiatowych straży ogniowej.

— ZJAZD KÓŁ GOSPODYN WIEJSKICH W Nieświeżu odbędzie się w dniu 4 czerwca walny zjazd Koła Gospodyń Wiejskich.

— ZAWODY ELIMINACYJNE. 14 maja odbędą się okręgowe zawody straży ogniowych w Brześciu, na których reprezentowane będą barwy pożarnicze z terenu powiatu nieświeskiego, w osobach Jaroszewskiego — zdobywcy 1-ej nagrody w biegach narodowych i Chudego — nagroda II-ga.

— STAN DRÓG WYMAGA NAPRAWY Jedną z najgorszych dróg jest trakt Snowski, łączący Nieśwież z Baranowiczami. Droga od iks lat będąca w opłakanym stanie, doczekała się ułożenia zaledwo kilku kilometrów bruku, w chwili obecnej jazda samochodem jest wykluczona, końmi — przyprawia czulsze natury o morską chorobę. W roku ubiegłym jadący ze Snowa do Nieświeża autobus ugrzązł w połowie drogi. Na życzenie konduktora („pierwsza i druga klasa siedzi, trzecia popycha“), zabrano się do roboty, nie pomogło to jednak, ani też pomoc drugiej klasy, w końcu I, II i III klasa „popychały się“ wzajemnie, idąc piechotą do Nieświeża.

— PAMIĄTKOWY KRZYŻ. W nadgranicznej osadzie Dębniaki, gm. snostrowieckiej, 3 maja w celu uczczenia pamięci bohaterów powstania z r. 1863, staraniem wojska i miejscowej ludności, dokonano poświęcenia nowego krzyża dębowego w miejscu ostatnich walk poległych powstańców

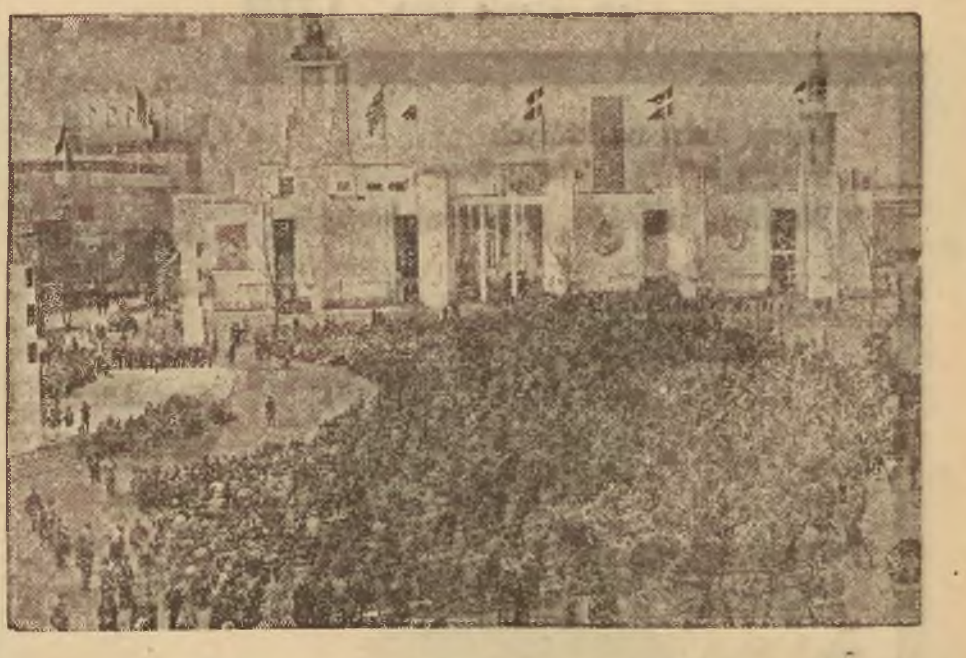
OSZMIAŃSKA

— **Kurs obrony przeciwlotniczej.** W Oszmianie zakończony został kurs obrony przeciwlotniczo-gazowej, zorganizowany przez oszmiański Obwód Powiatowy LOPP dla Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet.

Świadectwa 57 uczestnikom wręczone zostały przez prezesa Obwodu Pow. LOPP starostę E. Chrzanowskiego.

Należy nadmienić, że w miesiącu marcu został takiż sam kurs utworzony dla nauczycielstwa szkół średnich i powszechnych, zaś 15 bm. podobny kurs zorganizowany będzie dla członków Rodziny Policyjnej.

Po inauguracji Wystawy Światowej w Nowym Jorku



Rzut oka na fragment terenów wystawowych.

Film niespodzianek aktorskich

„Za winy niepopełnione“ Bałuckiego na ekranie

Moda na filmowanie poczytnych powieści trwa nadal w produkcji polskiej. Oto zrealizowano dramat sensacyjny wg popularnej powieści Michała Bałuckiego. Bałucki jest bodaj „najfilmowszym“ z autorów polskich, a szczególnie ta właśnie jego powieść wyróżnia się mocnym i wyrazistym węzłem akcji, zwartą intrygą dramatyczną, tempem i bogactwem sytuacji. Frapujący temat. Niebanalna oprawa aktorska. Po raz pierwszy razem w rolach głównych Stępowski i Bodo oraz Jerzy Pichelski i nowa rewelacja ekranu Wanda Bartówna.

Film „Za winy niepopełnione“ zapowiada się więc bardzo interesująco — zarówno ze względu na wartościowy temat jak i nieszablonową obsadę aktorską i realizatorską.

Premiera już wkrótce w kinie „Pan“.

Jakie ulice w Wilnie

otrzymają w r.b. nowoczesne jezdnie

Magistrat uchwalił budowę nowoczesnej nawierzchni jezdni na następujących ulicach:

Kolejowej — kosztem ok. 2145.00 zł, Wileńskiej (235 000 zł), W. Pohulance (342.620 zł), Zawalnej (342.620 zł), Jagiellońskiej (196.500 zł), Placu Katedralnym z przyległymi ulicami (640.000 zł), ul. Żeligowskiego (18.200 zł), Poznańskiej (25.800 zł), Gdańskiej (23.900 zł) i św. Ignacego (65.000 zł)

Ogólny koszt tych robót wyniesie około 1.882.520 złotych.

RADIO

RADIO WILEŃSKIE.

SOBOTA, dnia 13.V. 1939 r.

6,56 Pieśń por. 7,00 Dziennik por. 7,15 Muzyka z płyt. 8,00 Audycja dla szkół. 8,10 Program na dzisiaj. 8,15 Muzyka por. 9.00—11,00 Przerwa. 11.00 Audycja dla szkół. 11,25 Muzyka z płyt. 11,30 Audycja dla poborowych. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13 05 Audycja życzeń dla dzieci w opr. Cioci Hali. 13,35 Ballady. 13,55 Przemówienie kuratora Okr. Szkol. Wil. Mariana Godeckiego, prezesa Pol. Białego Krzyża z okazji Tygodnia PBK. 14.00—15,00 Przerwa. 15,00 Teatr Wyobraźni dla dzieci. 15 30 Muzyka obiadowa. 16,30 Dziennik popołudniowy. 16,05 Pierwsza wystawa wynalazków. 16.15 Wiadomości gospodarcze. 16,20 Kronika literacka. 16.35 Audycja KKO. 16.38 Polskie utwory fortepianowe w wyk. S. Chojeckiego. 17,00 Transmisja nabożeństwa majowego z kaplicy Seminarium Zagr. w Potulicach, kazanie z Warszawy. 17.50 Przemówienie ks. biskupa Gawliny. 18.05 Wileńskie wiadomości sportowe. 18.10 Sobótka speakera — zapowiada Joanna Piekarska. 18.30 Audycja dla Polaków za granicą. 19,15 Koncert rozrywkowy w wyk. Ork. Rozgł. Wil. 19.35—19.40 Przerwa. 19.40 Koncert polskiej muzyki ludowej. (Tr. do Szwajcarii). 20.00 Pog. dla wsi „Nasi rodzice“, wygł. E. Łastowski. 20.10 Muzyka popularna. 20.15 —20.20 Przerwa. 20 20 Koncert szwajcarskiej muzyki ludowej. (Tr. ze Szwajcarii). 20.40 Audycje informacyjne. 21.00 „Wieczór majowy“ — wesoła audycja muzyczno-literacka. 22.55 Rezerwa programowa. 23.00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23,05 Zakończenie programu.

RADIO BARANOWICKIE.

SOBOTA, dnia 13. V. 1939 r.

6,57 Pieśń poranna. 8,10 Nasz program. 8.15 Koncert poranny (płyty). 11.25 Muzyka z płyt (z Warszawy). 11,30 Audycja dla poborowych (z Warszawy). 14.00 Muzyka (płyty). 14,20 Wiadomości z naszych stron. 14,30 popołudniowy (płyty). 18.00 Muzyka (płyty). 20.00 „Audycja dla młodzieży wiejskiej“ 20,10 Wiadomości dla naszej wsi.

Wiadomości radiowe

KURATOR GODECKI PRZED MIKROFONEM

W sobotę, 13 maja o godz. 13.55 przemówi ze studia Rozgłośni Wileńskiej p. Kurator Okręgu Szkolnego Wileńskiego Marian Bronisław Godecki, prezes Polskiego Białego Krzyża w Wilnie.

Przemówienie p. Kuratora Godeckiego poświęcone będzie celom oraz pracy PBK którego „Tydzień“ trwa obecnie od 10 do 15 maja rb

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE

— „REJTAN“ z występem Sawana w Teatrze na Pohulance! Dziś, w sobotę dn. 13 maja o godz. 20 ujrzymy na scenie Teatru Miejskiego na Pohulance dramat w trzech aktach Kazimierza Brończyka pt. „REJTAN“ w przepięknej stylowej oprawie dekoracyjnej i kostiumowej (K. i J. Golusowie). Ceny popularne.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“.

— **Występy Kulczyckiej i Dembowskiego. „Bal w Savoy'u“.** Dziś słynna operetka P. Abrahama „Bal w Savoy'u“, w której role popisowe mają: J. Kulczycka, B. Halmirska, N. Kwiatkowska, K. Dembowski, W. Szczawiński, A. Iżykowski, K. Wyrwicz Wichrowski. Reżyseruje M. Domosławski. Wznowienie tej wyjątkowo pięknej operetki wzbudziło powszechne zainteresowanie.

JUTRO na ekranie kina **PAN**

Fascynujący film polski ilustrujący dramat „ludzi z przeszłością...“

Dzieje ludzi na których ciążyła hańba przestępstwa
Walka o szczęście, o prawo do życia



Czy dzieci są odpowiedzialne za grzechy rodziców?

Czy honor stoi wyżej niż miłość?

Oto ważne problemy, które porusza film p. t.

ZA WINY NIEPOPEŁNIONE

Dramat sensacyjny wg popularnej powieści M. Bałuckiego

Po raz pierwszy razem w rolach głównych **Kazimierz JUNOSZA-STĘPOWSKI** i **Eugeniusz BODO** oraz **Jerzy Pichelski** i nowa rewelacja ekranu **Wanda Bartówna.**

W DZIEŃ był uczciwym człowiekiem, szanow. obywatelem, czułym ojcem,
W NOCY był... **?**

PAN Dziś początek o godz. 2-ej. Nieodwołalnie ostatni dzień **Paul Muni** w filmie **„Kobieta którą kocham“**
Jutro premiera.
Za winy niepopełnione
Dramat sensacyjny wg popularnej powieści M. Bałuckiego.

Reprezentacyjne Kino **CASINO** — CASINO dla wszystkich! Wszyscy do CASINA!
Wielki film o emocjonującej, pełnej napięcia akcji **U KRESU DROGI**
W rol. gł.: **Junosza-Stępowski, Ćwiklińska, Wiszniewska i Brodniewicz**
Nadprogram: **Kolorowy dodatek** Walta Disneya. Początek o godz. 2-ej

MARS Dziś początek o godz. 2-ej.
Dziś. — Ceny zniżone. Piękny podwójny program 1) Film sensac.-szpiegowski **SZALONA POGOŃ**
2) Wzruszający dramat salonowy **Blaski i cienie kobiety**

Chrześcijańskie kino **ŚWIATOWID** Arcywesoła polska komedia, oparta na motywach bajki **Fredry**
„PAWEŁ i GAWEŁ“
W rolach głównych: **Grossówna, Dymsza i Bodo**
Początki seansów o godz. 4—6—8—10-ej, w święta o godz. 1—3—5—7—9-ej

Teatr m. NA POHULANCE
Dziś o godz. 20
„REJTAN“
z występem ZBYSZKA SAWANA
Ceny popularne

Teatr muzyczny „LUTNIA“
Dziś o godz. 8.15 wiecz.
Występy Janiny Kulczyckiej
BAL W SAWOY'U
P. Abranama

HELIOS Już Dziś CAŁE WILNO mówi o tym filmie



Nadprogram: **Atrakcja kolorowa i aktualności.**

KINO Rodziny Kolejowej **ZNICZ** Wiwulskiego 2
Dziś Film humoru i radości p. t. **„Paryżanka“**
W rolach głównych: **Danielle Darrieux Douglas Fairbanks jun**
Nadprogram: DODATKI Początek o g. 4-ej, w niedz. i św. o g. 2-ej

OGNISKO Dziś. Wspaniały dramat o miłości i poświęceniu
„Strzelec z Bengali“
W rolach głównych **SHIRLEY TEMPLE i Victor Mc Laglen**
Nadprogram: UROZMAICONE DODATKI. **Pocz. seans. o 4 ej, w niedz. i św. o 2 ej.**

Przetarg

Wydział Powiatowy w Nowogródku ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie w stanie surowym budynku szpitala powiatowego w Nowogródku o kubaturze około 15000 m³ z następujących materiałów Wydziału Powiatowego: tłucznia, piasku, żwiru (nieprzesiane), cegły, wapna zalasowanego, cementu; wszelkie pozostałe materiały budowlane dostarcza przedsiębiorca.

Ślepy kosztorys można otrzymać w Wydziale Powiatowym w pok. Nr 16 za opłatą 5 złotych w godzinach urzędowych od dnia 15 maja, gdzie również można przeglądać projekt.

Oferty powinny być sporządzone zgodnie z postanowieniem Rozp. Rady Ministrów z dnia 29.I. 37 r. o dostawach i robotach (Dz. URP Nr 13/37 r.).

Przy wykonaniu robót obowiązują ogólne warunki budowy, zatwierdzone przez b. Ministerstwo Robót Publicznych z dnia 24 kwietnia 1928 r. L. 1—1067 i uzupełnione rozp. Ministra Rob. Publ. z dnia 28.V. 1929 r. L. 1—1576 ze zmianami i uzupełnieniami Min. Rob. Publ. L. P. B. 27/12/32 z dnia 21 czerwca 1932 r oraz Analizy robót budowlanych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych 1938 r.

Oferty na wykonanie powyższych robót należy składać w pok. Nr 16 Wydziału Powiatowego z dołączeniem dowodu wpłacenia do kasy Wydziału Powiatowego wadium w wysokości 4% sumy oferowanej.

Publiczne otwarcie ofert odbędzie się 23 maja 1939 r., o godzinie 12.

Wydział Powiatowy zastrzega sobie swobodę dowolnego zwiększenia lub zmniejszenia ilości robót ofertowych, wolnego wyboru oferenta, oddania robót kilku oferentom, ewentualnie unieważnienia przetargu częściowo lub w całości.

Przewodn. Wydz. Pow.
w Nowogródku
(—) K. Milewicz.

Przetarg

Wydział Powiatowy w Nowogródku na dzień 19 maja rb., godz. 12 ogłasza przetarg pisemny ofertowany nieograniczony na roboty zduńskie przy budowie szkół im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w powiecie o kubaturze pieców około 200 m³.

Bliższe wyjaśnienia można otrzymać w Wydziale Powiatowym pok. Nr 16.

Przewodn. Wydz. Pow.
w Nowogródku
(—) K. Milewicz.

Kupno i sprzedaż

DLA ZNAWCÓW MOTOCYKLI. Okazyjnie do sprzedania Horky-Dawidson 500 c/c, na gazie, po gruntownym remoncie. Pełne wyposażenie, ekonomiczna, doskonała na boczne drogi. — Dowiedzieć się: — Baranowicze, firma „Karaś i Rożnowski“.

SKLEP przy ul. Mickiewicza odstąpię z powodu wyjazdu, adres w Administracji.

PLAC do 1000 m kw. kupię w okolicy Zakretowej i Legionowej. Zgłoszenia ul. Wiwulskiego 6—10 Jan Kuczyński.

SPRZEDAJE SIĘ motocykl firmy B.S.A. 500 ctm. Informacje: Letnia Nr 1 m. 5. Tamże można obejrzeć motocykl.

KUPIĘ motocykl 200 c/m DKW w dobrym stanie. Zgłoszenia do Administracji „Kurjera Wileńskiego“.

PRACA

DYREKCJA Państwowego Gimnazjum Koedukacyjnego na prowincji poszukuje wychowawczyni internatu żeńskiego, któraby mogła udzielać korepetycyj z języka niemieckiego, matematyki i łaciny w zakresie nowego gimnazjum ogólnokształcącego. Pożądana harcerka. Oferty wraz ze świadectwami nadsyłać pod adresem redakcji.

LOKALE

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany, świeżo remontowany, używalność łazienki, telefon, wiadomość godz. 16—17, Porowa 5 m. 14, tel. 598.

MIESZKANIE 2-pokojowe (sałka) z wygodami (ogródek) do wynajęcia. Tartaki 19 (róg Ciasnej) dow. się m. 4, tel. 352.

RÓŻNE

WYNAJEM MOTOCYKLI (setka) 5 ZŁ za naukę jazdy. S. Stankiewicz, Rzeczna 8 m. 3 (Zakret).

JESZCZE CZAS zamienić zużytą garderobę na pierwszorzędne wiosenne materiały bielskie. Zgłaszamy się na telefoniczne wezwanie. Dzwonić tel. 7-22, 9-3.

Stołpeckie

SPÓŁDZIELNIA ROLNICZO HANDLOWA w Stołpcach, Plac Kościelny 2 tel. 71 Sprzedaje: nawozy sztuczne, maszyny, narzędzia rolnicze i galanterię żelazną, artykuły spożywcze, i kolonialne, nasiona zbóż, materiały opałowe i budowlane, meble oraz prowadzi komisową hurtownię soli.
Skupuje: zboże wsz... oraz trzodę chlewną.

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI pow. stołpeckiego w Stołpcach (ul. Piłsudskiego 8) istnieje od roku 192. Wkłady oszczędnościowe wynoszą ponad 300 tys. zł. K. K. O. przyjmuje wkłady od 1 złotego.

Nieświeskie

Komunalna Kasa Oszczędności pow. nieświeskiego w Nieświeżu, przyjmuje wkłady od 1 złotego.

CHRZEŚCIJAŃSKI BANK LUDOWY w Nieświeżu jest najstarszą instytucją kredytową w powiecie. Wydaje pożyczki członkom, przyjmuje wkłady od 1 złotego.

Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa z odpow. udziałami w Nieświeżu, tel. 69. ddziały: w Klecku i Snowie. Zakupuje: wszelkie ziemiopłody — trzodę chlewną — bydło. Sprzedaje: maszyny i narzędzia rolnicze — nawozy sztuczne — artykuły — budowlane.

Jan Giedroyć-Juraha — „Warszawianka“. Nieśwież, ul. Wileńska 34. Sprzedaż owoców południowych i delikatesów.

HUMOR



— Gdy nie widzę przed tym przeszkód, wykonuję najbardziej niebezpieczne skoki.



— To, czym pan jesteś, jestem już dawno! Niebezpieczny idiota!



Posadę różnego zawodu łatwo znajdziesz dając drobne ogłoszenie w największym organie ogłoszeniowym **Kurjerze Wileńskim**

LEKARZE

DOKTOR MED.
Zygmunt Kudrewicz
choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe ul. Zamkowa 15, tel. 19-60. Przyjmuje w godz. od 8—1 i od 3—

DOKTOR
Blumowicz
choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe ul. Wielka 21, tel. 921. Przyjmuje od godz. 9—13 i 3—8.

DOKTOR
Zeldowiczowa
Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych od godz. 12—2 i 4—7, ul. Wileńska Nr 28 m. 3, tel. 277.

AKUSZERKI

AKUSZERKA
Maria Laknerowa
przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz. — ul. Jakuba Jasińskiego 1 a—" róg ul. 3-go Maja obok Sądu.

AKUSZERKA
M. Brzezina
masaż leczniczy i elektryzacja. Ul. Grodzka Nr. 27 (Zwierzyniec).

AKUSZERKA
Śmiałowska
oraz Gabinet Kosmetyczny, odmładzanie cery, usuwanie zmarszczek, wągrów, piegów, brodawek, łupieżu, usuwanie tłuszczu z bioder i brzucha, kremy odmładzające, wanny elektryczne, elektryzacja. Ceny przystępne. Porady bezpłatne. Zamkowa 26 m. 6.

REDAKTORZY DZIAŁÓW: Władysław Abramowicz — sprawy kulturalne litewskie i wiadomości z m. Lidy; Zbigniew Cieślik — kronika zamiejscowa; Włodzimierz Hołubowicz — sprawozdania sądowe i reportaż „specjalnego wysłannika“; Witold Kiszkis — wiad. gospodarcze i polityczne (depeszowe i telef.); Eugenia Masiejewska-Kobylińska — dział p. t. „Ze świata kobiecego“; Kazimierz Leczycki — przegląd prasy; Józef Maśliński — recenzje teatralne; Anatol Mikułko — felieton literacki, humor, sprawy kulturalne; Jarosław Niecięcki — sport; Helena Romer — recenzje książek; Eugeniusz Swianiewicz — kronika wileńska; Józef Święcicki — artykuły polityczne, społeczne i gospodarcze.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1 Centrala. Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, Bazyliańska 35, tel. 169; Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowicze, Ułańska 11; Łuck, Wojewódzka 5.
Przedstawicielstwa: Nieśwież, Kleck, Słonim, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Głębokie, Grodno, Pińsk, Wołkowysk, Brześć n/B.

CENA PRENUMERATY
miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju —3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr, drobne 10 gr za wyraz, Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych“ nie przyjmujemy. Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależny jest tylko od Administracji. Kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszpaltowy. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-łamowy, za tekstem 10-łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane“ redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 20.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński“ Sp. z o. o.
Druk. „Znicz“, Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40 Uczn. z E. Kotlarewskiego. Wileńska 11